Nr 392. Kraków, Wtorek 26. Sierpnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 . 20 .
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 . – .
W innych państwach	48	24	12	4 . – .

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocztowej Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Brchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 11. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty. Administracya „N. Reformy".

Wilhelm II. w Poznaniu.

Cesarz Wilhelm II przybywa dziś do Poznania, poprzedzony już wczoraj wielką świtą i licznymi członkami swojej rodziny. Przyjeżdża jak gospodarz do „swojej" ziemi, aby zadokumentować, że on tam panem i władcą, on cesarz niemiecki i król Prusaków, tych wszystkich, którzy tylko po prusku czują i myślą. W kolebce lechickiego plemienia, w najstarszym węgle leżącego w ruinach polskiego gmachu państwowego, stanie znowu dumny Hohenzollern, aby ukazać się światu jak symbol tryumfującego germanizmu, który owładnął tę ziemię, jak twierdzi, na zawsze.

Być może, że Europa, która tyle razy złożyła dowody swego krótkowidztwa i ślepoty zgoła, zrozumie ten symbol, tak, jak go chcą mieć zrozumianym w Berlinie. Jest jednak w środku tej Europy dwadzieścia milionów ludzi, jest naród, który tysiąc lat żył swojem życiem i dzisiaj niem żyje, chociaż w bezprzykładnej niewoli, który symbolu tego nie uzna, który zna cały jego fałsz i całą obrzydę, który nie spocznie, nie będzie mógł spocząć dopóty, dopóki prawda jego i jego prawa święte nie znajdą znowu poklasku i powszechnego uznania i przyznania.

Słyszymy zewsząd, że policya, wyższa administracya nawet, hakatystyczne żywioły w Poznaniu dokładały wszelkich starań, używały wszelkich środków, aby skłonić polską ludność stolicy Wielkopolski do wzięcia udziału w bizantyjskich uroczystościach powitalnych. Poza drobnymi wyjątkami z utratą własnej i narodowej godności niektórych jednostek, ogół polski okazał wobec tych wszystkich zakusów całkowitą i niezłomną odporność.

Cesarz Wilhelm nie ujrzy tłumu polskiego w witających go szpalerach pruskich obywateli, nie usłyszy polskich okrzyków. I chociaż z pewnością arańżerowie przyjęcia pozapełniają luki na ulicach, chociaż urządzą wielką wrzawę i byle z całością, to jednak wrażliwa i bystra inteligencya tego monarchy pozwoli mu łatwo zrozumieć, że wita go nie cały Poznań, że pod tym nalotem prusko niemieckim kryje się głęboki pokład zasadniczo odmienny, że tam za zamkniętemi oknami biją serca w innym rytmie, niż ten, który narzuci uchu hałaśliwy tłomot surm i fanfar germańskich, że czuwają tam głowy, które snują inne myśli, niż pruskie sny o potędze. Domyśli się tego wszystkiego ten niewątpliwie bardzo zdolny władca, który temperament zdobywcy łączy tak doskonale z chłodnym wyrachowaniem kupca. Ale czy, domyśliwszy się, zrozumie i oceni należycie swe własne spostrzeżenie?

Na to pytanie można z góry odpowiedzieć przecząco. Naturalne zjawisko konsekwentnej abstynencyi polskiej utrwali w nim tylko przekonanie, że Polacy są wrogami jego potężnego imperyum, że więc potrzeba ich dalej bez wytchnienia — ausrohtten aż do skutku. Utrwali go to spostrzeżenie tej abstynencyi tylko w wierze, że drogą wyrywania języków, katowania dzieci polskich za polską modlitwę i wydzierania ojcowskiej ziemi gwałtem jawnym, zbrodnią, jakby na urągowisko wszelkiemu prawu, „prawem" nazwanej, że ta droga jest najkrótszą i najpewniejszą..

I nie łudźmy się, że byłoby inaczej, gdyby rodacy nasi w Poznaniu wzięli udział w uroczystościach cesarskich, gdyby pospołu z Niemcami krzyczeli: hoch i heil! Wówczas bowiem każdy Prusak pomyślałby zupełnie tak samo, jak ongiś powiedział minister Szczegłowitow na widok płaszczących się przedstawicieli polskich w Dumie rosyjskiej: Widzę, że nahajka jest rzeczą dobrą, tylko nie w pijanej ręce!..

I nie łudźmy się wogóle, żebyśmy w jakiejkolwiek drodze, w jakikolwiek sposób dały się wyrównać przeciwieństwa między nami a tymi, których wcieleniem doskonałem jest cesarz Wilhelm. Dzielą nas bowiem przepastne różnice odmiennych ras, psychik, kultur, istnień zbiorowych i dążeń, których wyrównanie nie leży w mocy dzisiejszych ludzi na właściwym ich poziomie kulturalno-psychicznym.

Zamiast tedy szukać dróg zawiłych i krętych, których niema i być nie może, pozostańmy na tej jedynej drodze, którą w ciemności bezprawia, krzywdy i gwałtu wskazuje niezachwiane poczucie godności narodowej. Doświadczenie bowiem wszystkich wieków i wszystkich narodów uczy, że to poczucie godności, jeżeli było silne i godne powszechnie, stanowiło zawsze ratunek ostatni wprawdzie, ale pewny, że kiedy już rozum zawodził, kiedy uginał się pod brzemieniem swej bezsilności, to poczucie godności narodowej wskazywało drogę, którą iść, miejsce, na którem stać należy. I nie jest to wcale dziwnem. Głównym składnikiem godności jest konsekwencya, jest zdolność strzeżenia tych konsekwencyj. Konsekwencya zaś jest potęgą, której nigdy jeszcze nie udało się złamać.

Dlatego niechaj ten najwyższy przedstawiciel siły i konsekwencyi niemieckiej poczuje w Poznaniu konsekwencyę polską, konsekwencyę snutą bez przerwy i bez strachu i bez wahania i niechaj poczuje, że jest to siła, której nie zmoże nikt i nic na świecie.

On to z pewnością odczuje i z pewnością tego odczucia nie zrozumie tak, jak powinno ono być rozumiane i ocenione. Ale o to nie my powinniśmy się troszczyć. Naszą bowiem rzeczą jest trwać i przetrwać.

Kongres katolicki w Lublanie.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Lublana, 25 sierpnia.

(ub.) Z właściwą obchodom kościelnym pompą, rozpoczął się wczoraj w Lublanie, stolicy słowieńskiej krainy, kongres katolicki. Wszystkie akcesorya zjazdów podobnych zostały użyte, aby kongresowi nadać znamiona jak największej wystawności. Jak zawsze w razach podobnych, zgłosiła się do udziału także idea „wzajemności" słowiańskiej. Przybyło kilkaset Czechów, a także około stu Polaków. „Wysoka szlachta" — powiada komunikat komitetu — kler, chłopi i robotnicy". W ich liczbie profesorowie krakowscy: Sokołowski i Zimmerman, hr. Roger Łubieński z Warszawy i ks. Władysław Sapieha, członek Izby panów.

Wczorajszy dzień niedzielny poświęcono ceremoniom wstępnym, a więc uroczysty pochód na plac kongresu, poświęcenie sztandarów: słowieńskiego i chorwackiego, odczytanie telegramów homagialnych do papieża, cesarza i następcy tronu, wreszcie powitanie kongresu przez jednego z kanoników, przemowa prezydenta kraju, barona Schwarza i marszałka krajowego, dra Szusterszica.

Dla ścisłości wspomnę, że ks. Sapieha przemówił imieniem setki Polaków. Po odebraniu błogosławieństwa apostolskiego, rozpoczęły się popisy rozmaitych katolickich stowarzyszeń gimnastycznych. W ten sposób upłynął dzień pierwszy zjazdu. Dziś rozpoczęły się obrady merytoryczne na tematy analogiczne do tych, które były przedmiotem rozpatrywań niedawnych niemieckich kongresów katolickich w Salzburgu i Metzu.

Tło, powyżej naszkicowane, świadczyłoby może o czysto kościelnym charakterze Zjazdu, gdyby osobistość inicyatora i kierownika kongresu, Dra Szusterszica, nie zdradzała jego intencyj właściwych. Marszałek krajowy Krainy — niezawodnie jeden z najwybitniejszych parlamentarzystów wiedeńskich — Dr. Szusterszic wszystkie zabiegi organizacyjne podejmuje wyłącznie dla celów politycznych. Przewódca klubu chorwacko-słowieńskiego w parlamencie wiedeńskim jest wśród słowiańszczyzny południowej reprezentantem kierunku skrajnie klerykalnego. Zapomocą środków, nie liczących się z żadnymi względami, potrafił on stworzyć wśród Słowieńców imponujące rozmiarami stronnictwo, umocnione organizacyami zawodowemi, a zahypnotyzowane tanim frazesem demagogicznym. Dr. Szusterszic potrafi być kolejno nieprzejednanym irredentystą, do kompromisu skłonnym politykiem, lub wierno-poddańczą lojalnością naszpikowanym marszałkiem krajowym. Wytyczna jego działalności idzie ciągle między obstrukcyą a roboczością parlamentarną, w miarę popularności chwilowej danego hasła i stosownie do względów oportunistycznych. Nakazem naczelnym decyzyi każdej jest utrzymanie się u steru z pominięciem choćby najbardziej żywotnych interesów narodowościowych słowieńskich. Ku temu celowi służy mu doskonałe opanowanie ciemnych tłumów zapomocą kleru. Inteligencya słowieńska, całe mieszczaństwo tamtejsze, skrępowane terorem, wykonywanym przez „ludową partyę słowieńską", walczy dotąd bez skutku z przewagą.

Zawziętość, z jaką Susterszic zwalcza każdą myśl niezależną, przypomina żywo praktyki, wykonywane w Galicyi przez endeków. — To też ogół postępowy słowieński odnosi się do wszystkich przedsięwzięć Susterszica z największą nieufnością. Wobec zapowiedzianego kongresu katolickiego w Lublanie, komitet wykonawczy stronnictwa narodowo-postępowego i klub postępowych członków Rady gminnej m. Lublany uchwaliła następującą deklaracyę:

„Kongres katolicki, obradujący w Lublanie, należy uważać za wyłącznie partyjno-polityczną i agresywną imprezę słowiańskiego stronnictwa ludowego, pozostającego pod kierownictwem dra Susterszica. Stronnictwo to swym terorem niesłychanym i pomijaniem wszelkich pojęć moralności politycznej, społecznej i towarzyskiej, zakaża całe życie publiczne i uniemożliwia wszelką wspólną, a choćby tylko równoległą akcyę w kwestyach ściśle narodowych i bezpartyjnie kulturalnych. — Takie pojmowanie charakteru kongresu katolickiego odnosi się do każdego poszczególnego w jego ramach odbywającego obchodu, choćby na pozór był sympatyczny.

„Słowiańscy uczestnicy tego kongresu, który wyrzekł się nawet nazwy swych poprzedników słowiańskich, t. j. dawnych słowieńskich zjazdów katolickich, będą więc tylko gośćmi wymienionej powyżej partyi politycznej. Zwolennikom naszym polecamy, aby ignorowali to przedsiębiorstwo klerykalne".

Co się tyczy udziału polskiego w zjeździe, to należy przypomnieć, że klub słowieńsko-chorwacki, którego prezesem jest Szusterszic do przeróżnych postulatów Koła odnosi się przeważnie wrogo. Polscy członkowie komisyj parlamentarnych mogliby dużo powiedzieć o wstrętach, czynionych im przez Słowieńców-klerykałów. Natomiast znane powszechnie jest zawistne stanowisko, jakie ks. Koroszec, generalny adjutant Szusterszica, zajmuje w sprawie kanałów galicyjskich. Jemu przypisać należy udaremnienie obrad komisyi wodnej. Godzi się wreszcie przypomnieć ohydną napaść, jakiej się dopuścił drugi przyjaciel Szusterszica, profesor Werstowszek, na wszystkich polskich ministrów austryackich, począwszy od czasów Dunajewskiego. Krótko mówiąc, dzisiejsi aranżerowie kongresu katolickiego w Lublanie odnoszą się w słowach i czynach najbardziej wrogo do reprezentacyi polskiej. Czy w takich okolicznościach wolno było organizować gremialną wycieczkę polską na kongres w Lublanie, nad tem inicyatorowie wycieczki powinni się byli należycie zastanowić.

Afera hr. Tiszy.

Niedawno odbył się pomiędzy prezydentem gabinetu węgierskiego, hr. Tiszą a, margrabią Pallavicinim pojedynek, wywołany głośną sprawą Lukacsa. Mianowicie margr. Pallavicini oświadczył publicznie na wielkiem zgromadzeniu wyborców, że Tisza, który był naówczas prezydentem Sejmu, nakłaniał świadków, ażeby zeznawali na korzyść byłego prezydenta gabinetu Lukacsa w jego procesie przeciwko Desy'emu, byłemu podsekretarzowi stanu i posłowi. Desy obwinił Lukacsa, że jako prezydent gabinetu popełnił szereg karygodnych czynów, a między innemi milionową kwotę przelał zamiast do kasy państwowej do kasy partyjnej stronnictwa rządowego na cele wyborcze.

Lukacs przez długi czas unikał procesu i poprzestawał na oświadczeniach za pośrednictwem oddanych mu dzienników, że Desy jest oszczercą. Natomiast Desy w prasie opozycyjnej podtrzymywał swoje zarzuty i podnosił, że Lukacs, jako prezydent gabinetu, ma tem większy obowiązek oczyszczenia się z zarzutów tak ciężkich i że jedynem w tej sprawie forum może być sąd. Opinia publiczna stanęła po stronie Desyego i wreszcie Lukacs zaskarżył go o oszczerstwo.

Rządowe stronnictwo pracy czyniło rozpaczliwe wysiłki, ażeby proces wypadł na korzyść Lukacsa, a lwia część tych wysiłków pochodziła od hr. Tiszy, który bez wezwania, lecz dobrowolnie stawił się na rozprawie sądowej, ażeby zeznawać na korzyść Lukacsa, a nawet, jak oświadczył Pallavicini, nakłaniał świadków do fałszywych zeznań. Hr. Tisza wyzwał margr. Pallaviciniego na pojedynek i sądzi, że sprawa, załatwiona w „sposób rycerski" za pomocą pałaszy, powinna być uważana za załatwioną także wobec opinii publicznej.

Tymczasem większość opinii publicznej wogóle nie godzi się na załatwianie podobnych spraw za pomocą pojedynków i domaga się energicznie, ażeby hr. Tisza oddał sprawę sądowi karnemu. Dzienniki opozycyjne wprost powiadają, że podobnie jak Lukacs przegrał proces, gdyż Desy przeprowadził dowód prawdy i został uwolniony przez trybunał sądowy, tak samo hr. Tisza wyszedłby z sali jako skazany, gdyby pozwał tych wszystkich, którzy powtarzają i uzasadniają zarzuty, podniesione przez margr. Pallaviciniego.

Zarzuty są ciężkie a uzasadnienie ich jest poważne. Wystarczą oświadczenia, które ogłosił hr. Emeryk Karolyi, krewny i zwolennik polityczny hr. Tiszy. Na podstawie tych oświadczeń zostały stwierdzone następujące trzy okoliczności: Najpierw hr. Tisza, jako prezydent Sejmu, przybył do hr. Karolyjego, ażeby z nim odbyć naradę w sprawie zeznań, które miały być złożone w procesie Lukacsa. Powtóre hr. Tisza czynił starania, ażeby zeznania te wypadły na korzyść Lukacsa, potrzecie wreszcie hr. Karolyi nie wypełnił życzenia hr. Tiszy, aczkolwiek nie pragnął, ażeby Desy został uwolniony. Atoli prasa opozycyjna podnosi, że hr. Tisza jest winnym nie tylko z powodu niedozwolonego wpływania na świadków, lecz także z powodu wykroczenia z § 230 kodeksu karnego. Paragraf ten powiada, że osoba, wiedząca o takich faktach lub dowodach, które mogą wpłynąć na uwolnienie osoby, czy to niewinnie w śledztwie będącej, czy też niewinnie zasądzonej, powinna o tych okolicznościach donieść władzy. Otóż hr. Tisza — jak twierdzą dzienniki — znał dokładnie sprawę Lukacsa i wiedział, że Desy mówił prawdę, mimo to zeznawał w sądzie odmiennie.

Tisza wyjechał do swoich dóbr Geszt i milczy, ogłosiwszy przed kilku dniami w dzienniku rządowym „Pester Lloyd" oświadczenie, że sprawa jego została stanowczo załatwiona przez pojedynek. Tymczasem dzienniki opozycyjne twierdzą, że sprawa dopiero po pojedynku rozpoczęła się. Do owych ogólnikowych trzech zarzutów przybyły zarzuty szczegółowe, zaczerpnięte z listów, które w sprawie Lukacsa pisali do siebie hr. Tisza i hr. Karolyi. W jednym z listów pisze hr. Tisza, nie wymieniając nazwiska, że pewien świadek w procesie Lukacsa był u niego i prosił go o radę co do zeznań. Jakiej rady udzielił mu hr. Tisza, nie wiadomo. Czy na niekorzyść Lukacsa? Dalej dowiadujemy się z owej korespondencyi, że hr. Karolyi otrzymał pisemny „projekt zeznań", które miał poczynić w sądzie. Hr. Karolyi nie zgodził się na to. Kto pisał ów projekt zeznań, również nie wiadomo, jak wogóle w sprawie tej jest sporo szczegółów niejasnych.

Oczywiście pojedynek nie wyjaśnił ich. Wiadomo, że w polityce uchodzą płazem postępki, bardzo niezgodne z honorem i uczciwością, ale jednak i tutaj są jakieś granice złego. Można podjąć, że hr. Tisza chciał ratować Lukacsa w interesie stronnictwa rządowego, którego wybitnym członkiem był Lukacs, ale sposoby, które wybrał hr. Tisza, ażeby dojść do celu, były — o ile sprawdzą się zarzuty — zbyt jaskrawemi, ażeby je można pominąć pobłażliwem milczeniem. Ostatnie lata przyniosły Węgrom tyle skandalów politycznych, że wreszcie odezwało się sumienie publiczne i domaga się oczyszczenia atmosfery politycznej, zbyt przesiąkniętej miazmatami. Czy sprawę hr. Tiszy ma załatwić sąd, czy parlamentarna komisya śledcza — co do tego są rozmaite zdania, ale że musi ona być załatwiona, to nie ulega wątpliwości.

Domaga się tego większość opinii publicznej. Jeżeli hr. Tisza nie poczuwa się do winy, to dlaczego wbrew swojemu usposobieniu znosi takie obelgi, jakie na niego z tego powodu rzuca prasa niezawisła? Jeżeli prasa rządowa dowodzi, że opozycya w ten sposób mści się na hr. Tiszy za dawne rządy jego w parlamencie, to z tego nie wynika, że podstawy, na których opiera się zemsta, są fałszywe. O prawdziwość, względnie bezpodstawność zarzutów, czynionych hr. Tiszy, chodzi właśnie opinii publicznej.

Likwidacya Banku parcelacyjnego.

Komitet likwidacyjny Banku parcelacyjnego rozesłał obecnie sprawozdanie z przebiegu likwidacyi w r. 1912, z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

W roku 1912 postąpiła likwidacya Banku parcelacyjnego stosunkowo bardzo znacznie. — W szczególności w roku 1912 sprzedał Komitet likwidacyjny realność Banku parcelacyjnego za cenę K 150.000, uzyskał zatem nadwyżkę nad wartość bilansową K 59.653. Dzięki tej sprzedaży uległy ogólne koszta administracyi redukcyi, gdyż pomijając, że realność nie przyniosła żadnego dochodu — odpadły koszta utrzymania realności i obszernego lokalu biurowego, a nadto ustała bezprocentowa lokata kapitału w realności. Koszta administracyi, które w roku 1911 wynosiły kwotę K 84.370, zmalały w roku 1912 do kwoty K 62.447, a płace urzędników zmalały z K 64.194, do kwoty K 45.685. W bieżącym roku wskutek dalszego zmniejszenia lokalu i personalu biurowego nastąpi dalsza stosunkowo znaczna redukcya kosztów likwidacyi.

W roku 1912 sprzedał komitet likwidacyjny z dóbr własnych dwa majątki: a to Roztokę za cenę K 114 500 i Łowczów za cenę K 150.000. Majątek Roztoka zdołał zatem Komitet sprzedać bez straty, a przy sprzedaży Łowczowa wykazuje bilans stratę w kwocie K 15.235.

Ewa Łuskina.

Gałąź jerzyny.

Legenda litewska.

(Ciąg dalszy.

4

Długo cierpiała w milczeniu młoda — ona, co dzieckiem w zimy ciężkie, zawalne — ptaki zamarłe ciepłem ust cuciła, co ziarna garście wynosiła sarnom w ostępy — ale gdy zczerniałe dziecięta lnianowłose coraz częściej poczęto kłaść w czarną ziemię — żałosny siew — nie wytrzymała, pewnej nocy wykradła z ukrycia garść pożytniego ziarna — i chleb wypiekła, który podrzuciła przed świtem pod jakąś nędzną lepiankę ziemną. — Odtąd grzech oplątał ją swą siecią. Choć strach nęka — powrotu nie masz.

Oto teraz, choć ciemność zapada i czas powracać do domu, ona porywem współczucia dla zziębniętego starca zdjęta — idzie odszukać kożuch, co suche kości rozgrzewa, jakby córką mu była.

Weszła na odkrytą porębę, nad którą, jak delikatny welon, rozsnuł się ledwie pierwszy półzmrok, mgławiąc kontury. W powietrzu utaiła się cała cisza i miękkość przedwieczornej chwili. Na dalekiej szarości nieba wybijała się drżącym promieniem pierwsza, samotna gwiazda wieczorna.

Wpręcce dojrzała brzemię narąbanych drew, związane sznurem. — To tu!

Rozejrzała się wokół. Pod krzakiem jeżyny leżał kożuch barani — na nim — człowiek nie człowiek Skórzana łuska, opięta jak zbroja na kształtach człowieka. Gładki, okrągły szyszak głowę i twarz zakrywa, w wyciętych otworach dwoje ócz ludzkich świeci, łagodnych, jak zziorna fala i jak ona smutkiem śmiertelnym zamglonych.

— Bóg leśny... — pomyślała.

Ona z bogi się znała, choć z nich dotąd wcielonym nie spotkała żadnego, — znała też dolę ich, do ludzkiej podobną, bo choć potężniejsza ich władza, potężniejsze i tęsknoty — i zawsze odległość jedna między szczęściem, a jego spełnieniem.

Uczuła przecież dreszcz święty, gdy tak z bożycem oko w oko stanęła. Ręce złożyła na piersiach z pokorą i głęboko pochyliła głowę.

— Boże leśny — jakiekolwiek twe imię, bądź pozdrowiony. Pragnę cię uczcić w pokorze i proszę, nie czyń mi nic złego — a wysłuchaj!

Oczy bożyca patrzyły na nią promiennie.

— Mów! — usłyszała po chwili głos daleki, jak uderzenie bronzowego dzwonu.

— Oddaj kożuch biednemu człowiekowi, ja zaś inną ofiarę ci złożę.

Namyślił się nieco bóg leśny.

— Cóż ty mi dać możesz? — zapytał.

— Rozkazuj panie... Barwną szatę — miodu plaster, czy wianek z ziela jakiego. Nie wiem, co lubisz.

Potrząsnął głową powoli, nie spuszczając z niej oczu.

— Zrobisz rzecz inszą. Ja kożuch oddaję, a ty mi rękę podasz i pójdziesz za mną, gdzie cię zawiodę, a tam ci powiem, co masz uczynić...

Nieznanem drżeniem przejęta cała, jak urzeczona, zdołała wyszeptać tylko:

— Tak...

Zaraz z kożucha spełzł na wrzosy i paprocie. Ona kożuch podjęła i w niepewności obejrzała się naokół. Dojrzała córkę drwala, chowającą się z trwogą za drzewa. Więc podeszła ku niej kilka kroków i pod nogi kożuch jej rzuciła.

— Zanieś ojcu — rzekła.

Dziewczyna podbiegła, kożuch podniosła, ze strachem w oczach do kolan jej się skłoniła — i nie oglądając się, w las odbiegła.

Córka Siwy wracała ze spuszczoną głową, dotrzymać ślubowania bogowi leśnemu. Nie spostrzegła go na dawnem miejscu, już zniknął, ale ona wierzyła, że ją widzi i ukaże się kiedy zechce. Szła tedy w las, między korzenie i wykroty, zarośla i wrzosowiska. Ciemność i groza leśna ścisnęły jej serce, zaskoczyła okropność samotności, poczucie musu i strach nieznanego, gdy przechodzącą miękko ujęła nagle za rękę jakaś pewna dłoń, kierując jej ślepemi krokami. Poczuła wkrótce, że schodzi po stromej pochyłości, że nogi jej w cienkich postołach ranią się o kamienie. Potknęła się i zachwiała... Uczuła ramię opasujące jej kibić, uczuła się uniesioną jak dziecko od ziemi i spoczęła lekko i bezpiecznie na piersi szerokiej, w czyimś silnem ujęciu, kto szybko począł spuszczać się w dół...

Raptem ustał świeży, ostry powiew lasu, ogarnęło ją powietrze ciepłe i nieruchome, nasycone cierpką wonią ziemi, liści więdnących i piżmowych zwierząt — poczuła, że przeniesiono ją w świat inny...

IV.

W jamach czarnych, wybranych pod korzeniami dębów, tak zrosłych i splątanych, że nieprzeniknionem czynią sklepienie z korzeni obnażonych i ciemnych, jak sieć z poplątanych lin i sznurów — życie się tai.

Obszerna pieczara ma pośrodku czworokątny dół na ognisko, wyłożony kamieniami, jak w każdej litewskiej numie. Dym wije się krętemi pasmami i uchodzi gdzieś pod stropem niewiadomem ujściem. W rogu bije małe, podziemne źródełko.

Przy ognisku wielki, wklęsły kamień, blok granitu różowego, na który runo białej owcy rzucono. Na tem to siedzisku, nad złotem ogniskiem, wiejącem ku niej żarnym oddechem, spoczęła miękko przez jaszczura złożona, który na ziemi u stóp jej legł. W oczy długo jej patrzył potem głowę w łuskę skórzaną jak w łupinie orzecha zamkniętą, na kolana jej złożył, w dwie dłonie kobiece, które się mimowolnie ku niemu podały.

A jej żal, tęsknota, niepewność, bojaźń, wywabiły ze ściśniętego serca łzy, że potoczyły sie po ciemnych jagodach, lśniąc, jak perły czyste, w odblasku ogniska. Ale milczała.

Wtedy przemówił jaszczur-bożyc:

— Nie płacz. Zesłanaś mi przez Liuksmine. Jakoś się ulitowała nad ziębnącą starością, tak się ulituj niedoli człowieka samotnego.

— Toś ty nie bożyc?

Potrząsnął głową.

— Człowiekiem jestem. Do czasu przez złą dolę w jaszczura ziemnego przemieniony, gdy pora jedna minie, do życia ludzkiego i do imienia dostojnego wrócę. Ale przetrwać — ciężko! Źle jest człowiekowi samemu. Nie kożuch ja wziąść chciał, jenom był ludzkiej twarzy, głosu ludzkiego spragniony... Lecz stary uląkł się straszydła. Tak i z tęsknoty ziemię zgryść przyjdzie.. Ziemia wężów strawą..

Drgnęła — i twarz słodką pochyliła ku niemu.

— Nie mówcie tak, panie... Co trzeba, zrobię, by wam ulżyć.

Ludzkie oczy jaszczura zalśniły, jak słońce.

— Chciałabyś? Chciała?

— Chcę! Powiedzcie, panie, co mam czynić?

— Zostać...

— Co?

— Zostać tu — ze mną...

Zlękła się bardzo — powstać chciała. Rękami kolana jej objął, i głowę do nich przytulił.

(C. d. n.)

Prócz tego otrzymał komitet likwidacyjny w roku 1912 zadatkowane oferty na kupno w drodze parcelacyi kilkunastu morgów gruntu z dóbr Pilznionek i kilkunastu morgów gruntu z resztki parcelacyjnej Wiewiórki.

Sprzedaże te dokonane zostały w roku przesilenia finansowego, które z natury rzeczy utrudniło wszelkie tranzakcye majątkowe: mimo to Komitet zdołał uzyskać ceny stosunkowo znacznie wyższe od szacunku. Interes zagórski, w którym Bank z końcem roku 1912 był jeszcze zaangażowany kwotą K 597.764 postąpił o tyle, że nowonabywcy Zagórza wypłacają regularnie przejętą na poczet ceny kupna część pretensyi Banku, a właściciel majątku Czaszyn, na którym reszta pretensyi Banku jest hipotecznie zabezpieczoną, rozpoczął parcelacyjną sprzedaż swego majątku, która atoli wskutek ogólnego przesilenia finansowego idzie powoli.

O ile majątek Czaszyn zostanie rozparcelowany lub sprzedany z wolnej ręki, wyjdzie likwidacya z tego interesu bez straty; nie jest jednak wykluczone, że likwidacya znajdzie się w konieczności nabycia dóbr Czaszyn na licytacyi, celem obrony swej pretensyi.

Z interesów komisowych pozostają nierozwikłane tylko interesa parcelacyi Kamionka i Hucisko, z których pierwszy jest bliski ukończenia, gdyż odnośne grunta zostały w całości częścią rozparcelowane, częścią rozebrane przez odnośnych włościan między siebie — natomiast parcelacya Huciska, w której Bank z końcem roku 1912 był zaangażowany kwotą K. 50.854 nie powiodła się, gdyż odnośni włościanie, którzy ten folwark na parcelacyę kupili — nie zdołali gruntów tych rozparcelować. Wskutek tego Bank zniewolony był obecnie nabyć dla obrony swojej pretensyi resztkę nierozparcelowaną o obszarze z górą 150 morgów na własność.

Jedynie w administracyi dóbr własnych nie zdołał komitet likwidacyjny wykazać czystego dochodu, przeciwnie okazał się tak samo, jak w latach poprzednich niedobór. I dlatego komitet likwidacyjny postanowił obecnie starać się o wydzierżawienie reszty dóbr, celem uniknięcia dalszych niedoborów.

Cyfrowe rezultaty bilansu za rok 1912 w porównaniu z bilansem za rok 1911 są następujące:

Pretensye hipoteczne wzrosły w roku 1912 o 257.062 kor. na 1,840.721 kor. Z kwoty tej spłacono jednak 722.491 kor., tak, że z końcem roku 1912 pretensye te wynosiły 1,118.226 K, pretensye na rachunku bieżącym zmniejszyły się ze 175.848 na 78.366 kor., interesy komisowe z 1.029.444 na 890.131 kor., a własne interesy komisowe ze 109.569 na 20.399 kor. Rachunek dóbr własnych obniżył się z 910.856 na 568.592 kor., kredyt wekslowy z 1,027.434 na 412.621 kor., zobowiązania z rachunku bieżącego z 1,314.436 na 921.530 kor., rachunek wierzycieli hipotecznych z 209.986 na 99.291 kor., wreszcie wkładki z 44.475 na 15.423 kor. Straty natomiast powiększyły się o 38.440 kor. i wynosiły w końcu roku 1,417.047 kor., na których częściowe pokrycie Bank ma różne fundusze w łącznej sumie 687.032 kor., tak, że strata, która swego czasu musi być pokryta przez Banki, gwarantujące likwidacyę, wynosiła 730.014 kor.

Komitet likwidacyjny zaznacza, że ma nadzieję, iż straty dotychczasowe nie wzrosną już znacznie, gdyż z jednej strony koszta administracyi z roku na rok znacznie maleją, z drugiej strony można się spodziewać, że przy poszczególnych interesach strat znaczniejszych już nie będzie.

Szwajcarya w niebezpieczeństwie.

W ostatnim „Szwajcarskim roczniku“ miesięcznika „Süddeutsche Monatshefte“, utalentowany literat bazylejski, p. Albert Oeri, zamieścił znamienny artykuł o niebezpieczeństwie, jakie zagraża politycznemu bytowi Szwajcaryi. Obawia się on, że mogą się spełnić powtarzane niejednokrotnie w prasie szwajcarskiej proroctwa, jakoby musiało dojść do tego, że sąsiadujące ze Szwajcaryą wielkie mocarstwa przedsięwezmą sanacyę „na polski sposób“ i spróbują podzielić Szwajcaryę między sobą.

Jednym z poważniejszych zjawisk, które skłaniają Szwajcarów do wyciągania podobnego rodzaju pesymistycznych wniosków na przyszłość, jest kwestya znana tu pod nazwą „kwestyi uobywatelenia cudzoziemców“.

Ostatni spis ludności z d. 1 grudnia r. 1910 (czas najmniejszego przypływu cudzoziemców) wykazuje, na ogólną liczbę 3,741.971 ludności, aż 565.296 cudzoziemców (obcych poddanych), to jest 15·1 procent, w tej liczbie z górą 200.000 urodzonych i wychowanych w Szwajcaryi. Gorzej jeszcze przedstawia się stosunek procentowy w większych miastach: Zurych liczy 32, Bazylea 38, Genewa 41 procent cudzoziemców. Dla demokratycznej republiki, której obywatele stale co pewien czas stają osobiście do urny wyborczej, owa wielka i z każdym rokiem wzrastająca, martwa pod względem politycznym masa, jest zjawiskiem poprostu zastraszającem. Zresztą, jak słusznie zaznaczają szwajcarscy publicyści, pozbawieni praw są tem samem pozbawionymi odpowiedzialności. Jedynym środkiem zaradczym byłoby przymusowe uobywatelenie wszystkich tych cudzoziemców. Rząd szwajcarski niema żadnych złudzeń co do tego, aby sąsiednie mocarstwa przyjęły ten krok obojętnie. Obawa szczególnie przed energicznym protestem ze strony Niemiec, dla których pociągnęłoby to za sobą niesłychany ubytek sił żołnierskich, sprawia, że rząd związkowy ociąga się z dnia na dzień. Wie on, tem niemniej, że w razie najmniejszego osłabienia państwa rząd berliński nie zawaha się ani chwili przed wspomnianą przez Oeri'ego „sanacyą na sposób polski“. Obawa przed przeważeniem wpływów francuskiego wroga, czy też włoskiego sprzymierzeńca problematycznej wartości, przyspieszy krok zgodny z losem fryderykowskich tradycyj.

Trwoga przed podobnego rodzaju rozwiązaniem podyktowała p. Oeri ostatni artykuł w „Sueddeutsche Monatshefte“. Autor sądzi, iż przeczącą odpowiedzią na zapytanie: „czy Niemcy zyskają co na aneksyi Szwajcaryi?“ usunie niebezpieczeństwo, grożące jego ojczyźnie. Około tego obraca się cały artykuł.

Szwajcarya jest dzisiaj jedynym krajem — twierdzi Albert Oeri — w którym obszar, zajęty przez ludność mówiącą po niemiecku i podległej wpływom niemieckiej kultury, bezustannie wzrasta i to nawet kosztem wpływów łacińskich. Szczególniej w ostatnich czasach zewnętrzne okoliczności zdają się szczególnie sprzyjać temu zjawisku. Otwarcie kolei Loetschbergu łączy niemiecki Oberland berneński z również niemieckim górnym Wallis, który dotychczas pozostawał odosobnionym pośród obszarów zajętych przez ludność, mówiącą po francusku. Jeśli niemieccy Szwajcarzy nie wyzyskali tego dotychczas dla widoków odpowiedniej językowej propagandy, należy to przypisać jedynie „wszechniemieckim fanatykom“, którzy kompromitują wszelką dobrą wolę w podobnego rodzaju przedsięwzięciach. Przytacza tu p. Oeri w istocie bardzo zabawną odezwę profesora z Bonn, który nawoływał w niemieckiej prasie do bojkotowania jednej ze szwajcarskich fabryk czekolady, dlatego jedynie, że na jej etykietach widnieje napis „chocolat“, a nie „Schokolade“.

Prowadząc dalej swe wywody, zapytuje autor, coby nastąpiło w razie aneksyi niemieckiej Szwajcaryi przez Rzeszę? i za odpowiedź wskazuje na Alzacyę i Lotaryngię i ich stosunek do kultury niemieckiej. „Jako sąsiedzi wiemy— pisze p. Oeri — że Alzatczycy są tak samo dobrym i wydajnym pod względem duchowym szczepem niemieckim, jak Szwabowie i niemieccy Szwajcarzy (Deutschweizer). Mają wspólne z nami narzecze, co nie tylko, że, jak to często mniemano, nie jest składnikiem słabości (Element der Schwaeche) wobec czystego francuskiego literackiego języka, lecz nawet może się stać potężnym zarodkiem dla wielkiej literatury. A czem wzbogacają oni dzisiaj duchowy dorobek Niemiec? Niczem i nawet nie mają żadnych w tym kierunku ambicyj. Jest to typowem dla aneksyjnej polityki, że wchodzący w skład Rzeszy Alzatczycy wszystkimi siłami starają się odseperować od napływowych Niemców, podczas gdy pozostający poza granicami Rzeszy (reichsfremden) niemieccy Szwajcarzy nie pragną niczego innego, jak silniejszego zasymilowania się niemieckich napływowców!“

Przechodząc do rozpatrywania politycznej sytuacyi, jaka się wytworzyła dzięki imperialistycznym aspiracyom Włoch, zaznacza autor, iż Niemcy nie potrzebują obawiać się w żadnym wypadku możliwości opanowania grzbietów alpejskich przez sabaudzką monarchię. „Nasza szwajcarska armia narodowa jest dosyć silną w ludzi i tylko jednego powinna pragnąć, aby zarówno Niemcy jak i Francya, które to oba państwa jednakowy mają interes w niedopuszczeniu do wtargnięcia Włochów do środkowej Europy, pozostawiły jej zupełną swobodę poruszeń“.

Kończy się artykuł Oeri'ego wzruszającem odwołaniem się do wspaniałomyślności Niemiec: „Na fakcie, że Rzesza nie może nam zarzucić naruszenia ani kulturalnych, ani wojskowych obowiązków, polega nasza nadzieja, że nie będzie ona stawiać żadnych przeszkód szwajcarskim usiłowaniom zapewnienia sobie szczęścia na własny demokratyczno-republikański sposób... Nic nie wskazuje na to, iż kierujący mężowie Rzeszy pragną wykreślenia Szwajcaryi z karty Europy, jak to miało miejsce w czasie prześladowań demagogów (Demagogenfolgungen). A skoro pragną wogóle jakiejś Szwajcaryi, to muszą z ogólnych i kulturalno-politycznych względów pragnąć zdrowej Szwajcaryi...

Jesteśmy swojej swobodnej przyszłości pewniejsi niż kiedykolwiek i dlatego też możemy również stosowniej niż kiedykolwiek wziąć udział w niemieckiem życiu duchowem i zaliczać się do nielicznych przyjaciół Niemców Rzeszy.“

Czy słuszne są przewidywania, jakoby Szwajcarya utracić miała swą niepodległość, co dla wszystkich kulturalnych narodów Europy, zatruwanych stale pruskimi ideałami i aspiracyami, byłoby klęską nie dopowetowania, jest wielce wątpliwem. Silny duch patryotyczny i przejęta tym duchem dzielna armia narodowa szwajcarska potrafią z pewnością obronić Szwajcaryę przed najściem Prusaków. Niemniej jednak niemiłym, a w swem zakończeniu zabawnym nawet jest artykuł p. Oeri. Zabawnem jest to liczenie na wspaniałomyślność, czy uczciwość Niemiec, to podziękowanie „z góry“ i tak skwapliwie zaliczenie się w poczet „nielicznych“ przyjaciół. Gdyby p. Oeri znał lepiej naszą historyę, o którą w swym artykule potrąca, wiedziałby pewnie, że liczenie na wspaniałomyślność obcych, czy też na warunki politycznej sytuacyi, pozostanie zawsze, jak dotąd, w rzędzie straconych wysiłków.

Kronika.

Kraków, 26 sierpnia.

Budowa nowych linii tramwajowych. Nowe linie kolei elektrycznej budują się w Krakowie z wielkim pośpiechem. W Rynku głównym po ukończeniu robót betonowych, ułożono już dwa tory na całej przestrzeni wzdłuż linii A—B. Tor kołowy szerokości 9 m. 50 cm. jest oddzielony od toru tramwajowego płaskim ściekiem, zakończonym dwiema studzienkami, u wylotu placu Maryackiego i ul. Szczepańskiej. Tak tor kołowy jak i tramwajowy szeroki na 5·50 cm. wyłożony jest kostkami z granitu szwedzkiego, których fugi zalane są asfaltem. Osie torów tramwajowych wynoszą 3·80 cm, a to z tego powodu, iż między torami umieszczone będą w odległości 30 m. efektowne słupy tramwajowe, wysokie na 8 m., zakończone lampami żarowemi o sile 1.200 świec.

Na ul. Sławkowskiej asfalt wraz z betonem został już zerwany na szerokości 5·50 m. Tor kołowy zaś tej ulicy rozszerzony będzie o 50 cm, celem dogodniejszej komunikacyi. Roboty na tej ulicy trwają dzień i noc przy oświetleniu elektrycznem. Na ul. Długiej i Kamiennej, a także na Siennej i Małym Rynku ukończono już budowę kanałów i wstępne roboty ziemne, a na Małym Rynku zniwelowano także cały plac i wytyczono już nowe linie tramwajowe. W tych dniach przystąpi budownictwo miejskie do wybudowania podłoża betonowego i ustawienia, szyn na obu końcach linii Główna poczta — Nowy dworzec towarowy.

Roboty około drugiej budującej się linii od Głównej poczty do rogatki mogilskiej postąpiły także naprzód. Pod pocztą wybetonowano już podkład pod bardzo skomplikowaną krzyżownicę. Krzyżować się tu będą trzy linie tramwajowe, zdążające od III mostu na Wiśle na Salwator i do nowego dworca, następnie ze Salwatora do rogatki mogilskiej. Prawie na całej przestrzeni tej linii, jest ułożony podkład betonowy. W ulicach Potockiego, Lubicz i Topolowej są szyny zmontowane. Obecnie na ulicach tych układają bruk w dwóch rodzajach. Część ulicy Potockiego i część ulicy Lubicz wyłożona będzie kostkami porfirowemi normalnej wielkości. Fugi tego bruku zalewane będą płynnym asfaltem. Ulica zaś Potockiego, od ulicy Kopernika do Lubicz, będzie asfaltowaną. Druga część ul. Lubicz wybrukowaną będzie 10 cm^3 kostkami porfirowemi, układanemi w kształcie łuków. Topolowa będzie smołowaną, Rakowicka zaś wyłożona mieszaniną, zwaną „westrumit“. W przeciągu kilku tygodni bruk na całej linii będzie ułożony. Po zupełnem wykończeniu robót ziemnych przystąpi elektrownia miejska do zakładania przewodów górnych, dla których słupy żelazne ustawiono już w ulicach Lubicz, Rakowickiej i Topolowej.

Próbny alarm na stacyi w Trzebini. Znane są dobrze niedostateczne urządzenia na stacyi w Trzebini, które już kilkakrotnie spowodowały wielkie katastrofy. Ministerstwo kolei, zamiast przystąpić do rekonstrukcyi dworca w Trzebini, urządziło dziś rano próbny alarm, aby stwierdzić sprawność personalu ratunkowego. Dziś rano przybył do Trzebini konsulent sanitarny ministerstwa kolejowego, i o godz. 6 rano wystosował telegram do inspektoratu krakowskiego, że pociąg Nr 1401 wykoleił się na stacyi w Trzebini, i że jest kilka osób ciężko rannych. Inspektorat krakowski zajął się natychmiast zestawieniem pociągu ratunkowego, który o godz. 6·56 rano wyjechał ze stacyi krakowskiej. Pociąg składał się z lokomotywy, wozu służbowego i 4 wagonów szpitalnych. Na czele ekspedycyi ratunkowej stanęli trzej lekarze kolejowi z dr Czernym na czele. W ekspedycyi brali udział także dr Grossor inspektor kolejowy, dr Plszlinger i 50 osób personalu ratowniczego. Osobno przybyły pociągi ratunkowe z Krzeszowic i Chrzanowa.

Przestrzeń około 60 klm., dzielącą Kraków od Trzebini, odbył pociąg ratunkowy niespełna w 30 minutach. Po przybyciu na miejsce przekonali się członkowie ekspedycyi, że był to tylko alarm próbny. Lekarze zajęli się bandażowaniem i opatrywaniem rzekomych rannych, których umyślnie umieszczono przy torze kolejowym, dla przeprowadzenia tego eksperymentu. Cwiczenia ratownicze trwały w Trzebini do południa, a wszystkie pociągi, przychodzące rano od strony Wiednia i Warszawy, doznały opóźnienia.

Ruch ludności w Krakowie. Sprawozdanie statystyczne z ruchu ludności za czas od 10 do 16 sierpnia b. r. przedstawia się następująco: Urodzin było 90, z czego 47 chłopców, 43 dziewcząt. Zmarło 92 osób, z czego 47 mężczyzn, a 45 kobiet. Na gruźlicę zmarło 13 osób; na zapalenie płuc 7; na nieżyt żołądka i jelit u dzieci 15 skonów; wady organiczne serca 8 osób; śmierć przypadkowa 2 osoby; samobójstwo 1.

Z kolonii wakacyjnych. Zarząd kolonii wakacyjnej dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza oznajmia rodzicom i opiekunom, że uczniowie wysłani na kolonię do Poręby Wielkiej w liczbie 53 powracają do Krakowa z ośmiotygodniowych wywczasów we czwartek dn. 28 o godz. 2·05 po południu. Z kolonistami wraca kierownik kolonii prof. Władysław Koch“.

Z teatru Turskiego. Premiery nowych sztuk Turskiego odbędą się w sali Sokoła w Krakowie w dniach 30 i 31 b. m. Na pierwszy dzień zapowiadają afisze rzecz p. t.: „Wojna z Babami“, która jest dalszym ciągiem „Krowoderskich zuchów“. W niedzielę ukażą się „Konkury Antka“. W trzechaktowych tych krotochwilach, napisanych z wielkim humorem, chłoszcze autor biczem satyry nowomodne wychowanie.

Z dniem 1 września wyjeżdża Turski do większych miast Galicyi i kolejno będzie gościł w Tarnowie, Nowym Sączu, Dębicy, Rzeszowie, Jaśle, Krośnie, Strzyżowie, Sanoku, Samborze i t. d.

Kwitnąca jabłoń w sierpniu. P. Józef Kuś, gospodarz z Wołowic pod Czernichowem, przyniósł dzisiaj do naszej redakcyi duży kwiat jabłoni ze swojego ogrodu. Kwitnąca jabłoń w czasie, kiedy jabłka już dojrzały, to rzeczywiście zjawisko niezwykłe.

Obiecujący syn. Na skutek doniesienia matki aresztowano wczoraj 18-letniego Władysława Tekielskiego, który w nieobecności swej matki rozbił skrzynię i zabrał z niej 1100 kor. Przy aresztowanym nie znaleziono już pieniędzy, gdyż, jak twierdził, oddał je w przechowanie przyjacielowi. Tekielskiego policya odstawiła do sądu krajowego karnego.

Sprytni pomocnicy oprawcy. Oprawca miejski, p. Adam Biliński, doniósł do dyrekcyi policyi, że dwaj jego byli pomocnicy, wydaleni ze służby za nieposłuszeństwo, Leon Matoń i jego towarzysz, błąkają się po Krakowie i, powołując się na swój niedawny charakter, wyłudzają od właścicieli psów różne datki, grożąc w przeciwnym razie zabraniem psa. Między innemi wyłudzili w ten sposób kwotę dwóch (!) koron od pewnej służącej. Pomysłowi młodzieńcy zajęci są obecnie u oprawcy podgórskiego p. Baraniewicza, a w godzinach wolnych od urzędowania w Podgórzu, udają się do Krakowa na prywatny zarobek.

Sprzeniewierzenie. Maurycy Rakower, kupiec przy ulicy Miodowej, doniósł do dyrekcyi policyi, że 29-letni L. Badegruen, rodem z Limanowej, sprzeniewierzył na jego szkodę 400 koron, którą to kwotę Rakower polecił Badegruenowi wysłać pocztą. Badegruen ulotnił się z temi pieniędzmi i wyjechał prawdopodobnie do Ameryki.

Nierzetelny lokator. Do dyrekcyi policyi doniosła wczoraj p. Wiktorya Westfalewiczowa, zamieszkała przy ul. Łobzowskiej l. 23, że wynajęła onegdaj pokój kawalerski niejakiemu Więckowi. Zaraz w pierwszym dniu miły lokator okradł mieszkanie gospodyni, zabierając jej srebrny zegarek i dwa złote pierścionki — poczem się ulotnił. Był on na tyle bezczelny, że zostawił list do swojej gospodyni, utrzymany w tonie wielce ordynarnym. Policya jest już na jego tropie.

Pożar w Wołowicach pod Krakowem. Dnia 23 o godz. ½10 w nocy wybuchł groźny pożar w stodołach na folwarku w Wołowicach (własność PP. Norbertanek ze Zwierzyńca) i zniszczył je zupełnie wraz z całemi zbiorami i wszystkiemi maszynami rolniczemi, wyrządzając szkody na 20.000 K. Dzięki miejscowej straży pożarnej ocalał spichlerz, który się już zapalił, mimo, że był dachówką kryty. I gdyby nie wiatr wschodni, byłoby poszło z dymem około 20 budynków włościańskich, które położone są obok jeden drugiego, tak, że żaden ratunek byłby tu niemożliwy. Przyczyna pożaru prawdopodobnie podpalenie.

Z kraju.

Zakopane, 25 sierpnia. (Z Tow. tatrzańskiego. — Wypadek w górach. — Popis skautów. — Komitet zjazdu Podhalan. — Zabawa góralska.)

Wiec członków Tow. tatrzanskiego, urządzony w celu omówienia spraw i potrzeb lokalnych, odbył się w sobotę, w sali „Dworca tatrzańskiego“ pod przewodnictwem członka wydziału T. T. prof. dra Władysława Kulczyńskiego. W dyskusyi nad różnemi sprawami zabierali głos pp. prof. Pawlikowski, M. Zaruski, Kaleński, Szymborski, Wigilew i prof. Callier z Krakowa. Uchwalono zwrócić się do wydziału T. T. w Krakowie z propozycyą wydawania obszerniejszego pamiętnika, wydawania czasopisma, które byłoby organem Towarzystwa i utworzenie różnych kategoryj członków.

Wczoraj nad wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe w celu udzielenia pomocy turyście, który spadł poniżej Swinickiej Przełęczy. Zanim pogotowie doszło do miejsca wypadku, ofierze wypadku udzielili pierwszej pomocy dwaj przewodnicy-górale, wracający z wycieczki pp. Stanisław Byrcyn, członek pogotowia i Wawrzeniec Dzielana, którzy, opatrzywszy rannego, sprowadzili go do schroniska na Halę Gąsienicową, stamtąd zaś zabrało go pogotowie. Ofiarą wypadku jest pewien robotnik z Zakopanego; chciał on skrócić sobie drogę i, zboczywszy, spadł kilkanaście metrów, złamawszy sobie żebro oraz podrapawszy rękę. Życiu rannego nie grozi niebezpieczeństwo.

Na zakończenie 10-dniowego kursu, prowadzonego przez p. A. Nałkowskiego, wakacyjne drużyny skautowe urządziły wczoraj publiczny popis na boisku przed gmachem „Sokoła“. Sprawnie wykonywane ćwiczenia skautów, w szczególności zaś uroczyste ślubowanie, zrobiły ogromne wrażenie na licznie zgromadzonej publiczności. Po skończonej uroczystości p. A. Nałkowski wygłosił odczyt o harcerstwie.

Wczoraj po południu w sali mleczarni „Stefan“, odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Władysława Orkana pierwsze posiedzenie komitetu wykonawczego ostatniego zjazdu Podhalan. Na posiedzeniu tem ukonstytuowano się, to jest wybrano zastępcę przewodniczącego p. J. Rajskiego z Nowego Targu, sekretarzami pp. redaktora F. Gwiżdża i Piotra Staszla z Maruszyny, skarbnikiem p. Michała Mroszczaka z Nowego Targu, a następnie obrady z ważnych powodów odroczono do połowy września.

Pierwsza w tym sezonie zabawa góralska, urządzona w sali hotelu Morskiego Oka staraniem „Związku Górali“, udała się znakomicie. Prawie wszystkie miejsca zostały rozkupione przez tańczących i żądnych oglądania góralskich, nieznanych przyjezdnym „ceprom“, tańców.

Bochnia, 21 sierpnia. (Kinoteatr T. S. L.).

Staraniem ruchliwego Koła T. S. L. w Bochni, a szczególnie prezesa tegoż, dra Wł. Kiernika, stanął w Bochni przy ul. Sandeckiej, tuż koło nowego gmachu pocztowego, gmach teatru świetlnego „Zorza“. Budowę gmachu poruczono inżynierowi Zawadzkiemu. Budynek teatralny wykonany został wyłącznie siłami i materyałem krajowym. Front gmachu zdobi statua, przedstawiająca orła polskiego, ozdobionego złotą koroną zygmuntowską. W t. zw. „attyce“ widnieje na srebrnem tle złotemi literami wyryte godło T. S. L. Po obu stronach widać postacie, przedstawiające allegorye Poezyi i Sztuki. Wnętrze gmachu, obszerne i wygodne, pomieścić może 350 widzów na krzesłach, oprócz sześciu obszernych lóż, każda na 5 osób. Malowidła wnętrza gmachu wykonał gustownie artysta-malarz, p. Ferd. Kozłowski. Pierwsze przedstawienie odbędzie się z początkiem września. Nowy gmach ten jest piękną ozdobą miasta i może być naśladowania godnym wzorem dla innych podobnych przedsiębiorstw.

Polska wycieczka szkolna w Czechach. Jak donieśliśmy, w sobotę wyruszyła z Krakowa na zwiedzenie wzorowych szkół gospodarskich kobiecych w Czechach, wycieczka szkoły gospodarstwa domowego hr. Zamoyskiej w Kuźnicach. W wycieczce wzięła udział osobiście hr. Jadwiga Zamoyska wraz z dyrektorką zakładu kuźnickiego p. Zaleską oraz 25 uczennic.

Wycieczka zatrzymała się w Pardubicach, skąd udała się na zwiedzenie wzorowych szkół kobiecych gospodarstwa w Chrudimie i Stróżowej pod Sadową. We wszystkich wymienionych miejscowościach potworzyły się komitety, które zgotowały wycieczce polskiej nader gościnne powitanie i przyjęcie. Na dworcach kolejowych obok miejscowych komitetów, oczekiwały wszędzie tłumy publiczności czeskiej. W Hradcu Kralowym witał wycieczkę na dworcu burmistrz i marszałek powiatu, poczem odprowadzono szkołę do przygotowanych na koszt miasta kwater w przeznaczonych hotelach.

Program dnia zakończyła wieczornica przy udziale dostojników miasta i kilkudziesięciu studentów uniwersytetu którzy śpiewali pieśni czeskie i polskie. Dziewczęta polskie wywzajemniały się polskiemi narodowemi pieśniami, które wywoływały entuzyastyczne oklaski.

Z Chrudima udała się wycieczka do Pragi i przybyła tam w poniedziałek rano. Na dworcu powitali przybywających: dr Józef Fuhrich, imieniem klubu czesko-polskiego; dr J. Szum, imieniem Rady miejskiej; dr Vystyd, imieniem czeskiej Rady rolniczej, wreszcie redaktor Rozvoda. — Wycieczka zabawi w Pradze trzy dni.

Kwatery przygotowano dla niej z rozporządzenia prezydyum miasta w szkole św. Andrzeja. Osobny komitet zajmie się oprowadzeniem uczestniczek wycieczki i objaśnieniem im zabytków miasta.

W „Narodnych Listach“ zamieścił redaktor F. L. Hovorka, z powodu wycieczki w Pradze, nader sympatyczny felieton p. t. „Hospodyńska skola w Zakopanem“, w którym przytoczył wyjątki z listu hr. generałowej Zamoyskiej, pełne słów gorącego uznania dla pracy ekonomicznej i patryotyzmu czeskiego.

Tarnów, 24 sierpnia. (Powitanie rezerwistów z Bośni. — Wiec w sprawie klęsk elementarnych. — Budowa warsztatów kolejowych).

Wczoraj po południu wróciło do naszego miasta kilkuset rezerwistów 57 p. p. przydzielonych na czas zawieruchy bałkańskiej do pogotowia wojennego na południowej granicy państwa. Powrót do rodzinnego miasta po dziesięciomiesięcznym pobycie na dalekiej obczyźnie nie był pozbawiony scen wzruszających. Wojskowość urządziła wielką paradę na cześć wracających, których z muzyką odprowadzono do koszar, gdzie przemówił do nich generał Lilienhof. W gorących słowach witał rezerwistów imieniem miasta burmistrz dr Tertil.

W niedzielę dnia 24 b. m. odbył się w sali ratuszowej wielki wiec powiatowy w sprawie klęsk elementarnych. Po zagajeniu przez byłego posła Włodka wybrano prezydyum w skład którego weszli pp. marszałek rady dr Jaśkiewicz, Włodek, Florek i prof. Dubiel, jako sekretarz. Po wyczerpującym referacie posła Witosa na temat klęsk elementarnych i akcyi ratunkowej odbyła się dłuższa rzeczowa dyskusya, w której przemawiali pp. Jaśkiewicz, Dubiel, Bień, Kita, Bednarz, Stasik, Boryczka, Schab i inni. W końcu uchwalono jednomyślnie zaproponowaną przez ścisły komitet P. S. L. rezolucyę domagającą się od rządu: odpisania podatku gruntowego i domowo-klasowego za rok 1923, szerokiej akcyi zapomogowej, funduszów na budowy dróg i mostów, melioracye gruntów i regulacye rzek, na bezprocentowe pożyczki dla dotkniętych klęską, oraz na rozpoczęcie robót publicznych, celem dania możności zarobkowania potrzebującej ludności. Celem przedłożenia tej petycyi i przedstawienia obrazu klęski wyjedzie do namiestnika deputacya, w skład której wybrano marszałka Jaśkiewicza, posła Witosa, b. posła Włodka i prezesa Tow. rolniczego Suberlaka. Na wniosek marszałka Jaśkiewicza wybrano wreszcie także komitet ratunkowy, w skład którego weszli włościanie z gmin powiatu tarnowskiego oraz marszałek, starosta Reiner, prof. Harlender, poseł Witos i inni.

Sprawa warsztatów kolejowych — które stały się od chwili przeniesienia z Tarnowa huty szkła dla Strusiny nieodzowną koniecznością do jej dalszego rozwoju — zbliżą się szybkim tempem do urzeczywistnienia. Oto rząd zakupił już od zarządu dóbr księcia Sanguszki, grunt potrzebny pod budowę warsztatów kolejowych; grunt ten znajduje się obok toru kolejowego Tarnów—Szczucin. Ministerstwo kolei w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyasygnowało już na rozpoczęcie robót kwotę 400.000 koron (cała budowa kosztować ma kilka milionów koron) wkrótce ma się też odbyć komisya z ramienia namiestnictwa, celem udzielenia rządowego przyzwolenia na tę budowę. Uwzględniając obecne rozpaczliwe położenie ekonomiczne kraju winno namiestnictwo sprawę tę ponaglić, aby jeszcze bieżącego roku rozpocząć budowę.

Rzeszów 24 sierpnia. (Z Rady miejskiej).

W dniu 21 b. m. odbyło się pod przewodnictwem burmistrza dr. Krogulskiego posiedzenie Rady miejskiej, na którem jakby owiani nowym duchem ojcowie miasta radzili z niebywałą energią, której rezultatem było załatwienie wielu nader ważnych spraw. Przedewszystkiem zaznaczyć należy kwestyę zamknięcia rachunkowego gminy za rok 1912, nad którą wywiązała się ożywiona dyskusya, z powodu wykazanych przez kilku radnych niedokładności odnośnie do dochodów administracyjnych i z elektrowni. Komisya kontrolująca, imieniem której wypracował dotyczący referat dr. Kraus, udzieliła Magistratowi absolutoryum i zatwierdziła przekroczenia budżetowe z. r.

Następnie obradowano nad urządzeniem wewnętrznem baraku cholerycznego, to jest nad zaopatrzeniem go w łóżka, szafki i inne konieczne przedmioty. Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że barak ów zresztą bardzo skromny, pochłonął bajońskie sumy. Dr. Hochfeld, jako referent magistratu, zawiadomił Radę o przystąpieniu do budowy koszar dla artyleryi, zaczynając od przeróbek i adaptacyi za cenę 57.000 koron, resztę zaś wykonywać się będzie dopiero po otrzymaniu pożyczki, którą popiera w namiestnictwie, ewentualnie w Wydziale krajowym minister obrony krajowej.

Radzono także nad budową budynku dla komisyi asenterunkowej koni, którego koszt bez planu obliczono na 46.000 koron. Dr. Dzierzyński przedstawił sprawę dzierżawy gruntu pod cegielnię miejską, przy której pozostał nadal p. Ilukiewicz. Prócz tego załatwiono kilka jeszcze spraw.

Orłowa, 25 sierpnia. (Ze szkoły gospodarstwa domowego).

W niedzielę odbyła się tu uroczystość zakończenia roku szkolnego w szkole gospodarstwa domowego dla dziewcząt. Na uroczystość przybyło wiele osób z bliższa i dalsza, a nadto p. Marya Siedlecka, prezesowa krakowskiego Koła pań, które szkołę tę założyło i nią stale wytrwale opiekuje. Uroczystość rozpoczęła się śpiewem wychowanek szkoły; następnie dwie uczenice wygłosiły piękne deklamacye, a jedna z niech imieniem wszystkich złożyła podziękowanie gronu nauczycielskiemu za ofiarną pracę i opiekę całoroczną. Imieniem grona nauczycielskiego odpowiadała w pięknych i serdecznych słowach kierowniczka zakładu p. Brodowska, poczem nauczyciel p. Szuścik przemówił do ogółu zebranych, przedstawiając historyę szkoły i szerokie jej zadania.

Z zakończeniem roku szkolnego była połączona wystawa robót ręcznych; wystawione rzeczy wzbudzały powszechny podziw, tak były piękne i artystycznie wykonane. Z wystawy tej dumne mogą być wychowanki, zadowolone całe grono nauczycielskie.

Nowy rok szkolny zacznie się w październiku.

Z zaborów.

S. p. Aleksander Jabłonowski. Zwłoki uczonego historyka sprowadzone będą do Warszawy. Synowiec zmarłego, p. Władysław Jabłonowski, wyjechał do Odessy celem przywiezienia zwłok. — Pogrzeb nastąpi z kościoła św. Aleksandra w Warszawie na cmentarz Powązkowski we środę lub czwartek.

Polacy, a policya pruska na obczyźnie. Czytamy w „Wiarusie“: W Oberhausen we wtorek przed południem przybył do restauracyi p. Floroczyka, przy ulicy Fryderyka Karola, komisarz kryminalnej policyi w Essen i skonfiskował plakat poznańskiego zlotu sokołów, oświadczając, że plakat ten jest polityczny. — Drugi wypadek konfiskaty zaszedł u kupca polskiego, p. Alojzego Hampla przy tej samej ulicy. Komisarz kryminalny zabrał z okna wystawowego wiszący tam ręcznik z napisem: „Boże zbaw Polskę“ i „Królowo korony polskiej, zlituj się nad nami“. Gdy p. Hampel dobrowolnie nie chciał ręcznika wydać, przyprowadził sobie komisarz policyanta w mundurze i sam z okna ręcznik wyjął i zostawił p. Hamplowi pokwitowanie. P. Hampel będzie swych praw dochodził na właściwej drodze.

Niebezpieczne książki w Prusiech. Już po raz 56 w ogólności, a w bieżącym roku po raz dziesiąty urządzono z nakazu prokuratoryi rewizyę w księgarni p. Mieloszyńskiego w Śremie. Tym razem zabrano następujące książki: T. Gasztowtta „Turcya i Polska“, Fr. Gierszyńskiego „Jenerał Ludwik Mierosławski“, Maryi Walewskiej „O sześćdziesiątym trzecim roku opowieść“ i „Regulaminy i instrukcye“, nakładem spółki nakładowej „Książka“ w Krakowie.

Ze świata.

Polonica z Paryża. (Wyjazd dra Vacquereta. — Rząd a szkoła Batiniolska.) Donoszą nam z Paryża: Tutejsza kolonia polska poniosła dotkliwą stratę przez wyjazd dra Vacquereta do kraju. Oczywiście powrót każdego z naszych rodaków do kraju jest pożądany, a przecież wyjazd dra Vacquereta kolonia polska odczuwa boleśnie. Dr Karol Vacqueret i jako lekarz i jako człowiek spieszył każdemu rodakowi z pomocą lekarską, dobrą radą i ratunkiem w trudnych położeniach. To też żal powszechny towarzyszył jego wyjazdowi.

SALVATOR

źródło lecznicze zawierające bor i lit nadaje się znakomicie przy cierpieniach nerek i pęcherza, przy dnie, moczówce cukrowej, płonicy, jakoteż przy nieżytach narządów oddechowych i trawienia. Główne składy w Krakowie: J. Wentzel, Konst. Wiszniewskiego Następ., N. Trauma syn.

SALVATOR

Szkoła Batiniolska straciła subwencyę rządową. Wybitne osobistości z kolonii polskiej czyniły usilne starania o przywrócenie subwencyi, ale bezskutecznie. Skończyło się na obietnicach. A jednak szkoła Batiniolska, która dla Francyi wykształciła tylu obywateli, zasłużyła na nieco lepsze ze strony rządu francuskiego. Spis urzędowy byłych uczniów szkoły Batiniolskiej (z roku 1911) wymienia ogółem 264 żyjących byłych wychowanków. Otóż z tych 264 w Paryżu mieszka stale 165, na prowincyi francuskiej 56, w Algierze 4, w koloniach francuskich 3, czyli ogółem na ziemiach francuskich 228; dalej 25 przebywa na obczyźnie i to często pod flagą francuską, a nakoniec 11 (na 264) osiadło w Polsce! Lecz ani ten wymowny rachunek, ani dowody, ilu wybitnych działaczów ma do zawdzięczenia Francya szkole Batiniolskiej, nie pomogły dotychczas, nie pomogła czujność samej szkoły. Dyrekcya szkoły, chcąc wobec rządu wykazać swoją lojalność i ścisłe przestrzeganie przepisów, odmawiała kolonii polskiej sal szkolnych na zebrania, broniła się przed inwazyą w jej mury towarzyskich instytucyj, nie chciała, aby gmach uczelni był pomówiony o jakowąś niepedagogiczną działalność, strzegła się, aby jej nie posądzono o klerykalizm, o republikańską nieprawomyślność. To wszystko na nic się nie zdało, a wśród Polaków wywoływało rozgoryczenie. Dzisiaj po tylu latach pracy szkoła ma deficyt, mimo skrajnej oszczędności. Lecz i ta oszczędność położenia nie ocali. — Trzeba szukać radykalnej pomocy, radykalnych środków czy reform. Wiele dobrego mogłoby przyczynić szkole ogłoszenie dokładnego sprawozdania i nie sprawozdania z uroczystości rozdania nagród, lecz takiego, któreby dokumentami przedstawiało sposób łożenia z zasiłków szkoły, ozwało się do nielicznego budżetu, obrazem cyfrowym obywatelskiej gospodarki. Takie sprawozdanie pobudziłoby ogół do ofiarności na rzecz szkoły.

Wojskowy lot okrężny. Austryacki lotnik wojskowy, porucznik Hans Mandl, rozpoczął w Wiener-Neustadt wielki lot okrężny, który, o ile się powiedzie, będzie rekordowym. Dotychczas większe loty okrężne wykonali: komendant oddziału lotniczego, podpułkownik Uzelac na przestrzeni Fischamend—Nowysad, a później nadporucznik Heleka na przestrzeni Wiener-Neustadt—Praga—Wiener-Neustadt. Porucznik Mandl ma wykonać lot na przestrzeni Wiener-Neustadt—Gorycya—Nowysad—Budapeszt—Wiener-Neustadt. Droga ta w linii powietrznej wynosi 1.500 kilometrów i wiedzie do Gracu i Cylei, potem przez Karawanki do Lublany, następnie przez Karst do Gorycyi, gdzie nastąpi pierwsze wylądowanie. Z Gorycyi odbędzie się lot przez Zagrzeb w dolinę Drawy do Nowegosadu, drugiej stacyi lądowania. Trzeci etap wiedzie do Budapesztu, skąd zaś przez las Bakoński do Wiener-Neustadt. Ostatni telegram donosi, że porucznik Mandl z pasażerem Wagnerem przybył do Lublany.

Setna rocznica urodzin Madarasza. Nestor Sejmu węgierskiego poseł Józef Madarasz obchodzi dzisiaj setną rocznicę urodzin. Madarasz od r. 1832 należy do rozmaitych parlamentarnych ciał węgierskich, a od r. 1848 jest przedstawicielem okręgu wyborczego Sarkersztur. Prawdopodobnie Madarasz jest najstarszym parlamentarzystem na świecie.

Sufrażystka i jej mąż. Pani Emma Roope, znana sufrażystka, wygłosiła na jednem z wieców w New Jorku płomienną przemowę o ucisku kobiet przez mężczyzn, potrzebie wyzwolenia kobiet i t. d. Podczas jej przemówienia jakiś obecny na wiecu mężczyzna ciągle jej przerywał wykrzyknikami: „Czy ma pani w domu porządek? obiad? Czy dzieci pani mają należytą opiekę?“ i t. d. Kiedy go wreszcie za niestosowne zachowanie się aresztowano i zaprowadzono do komisaryatu policyi, okazało się, że tym mężczyzną był — niezaprzeczenie — własny, legalny... mąż pani Roope.

Zmarli. Tadeusz Serafin, uczeń VIII klasy gimn. Sobieskiego zmarł 22 b. m. w Kalwaryi, pogrzeb odbędzie się 26 b. m. w Krakowie.

Z kalendarza. We wtorek 26 Zefiryna p. i Wiktora mm.; we środę 27 N. P. M. Jasnogór. i Józ. Kalas.; we czwartek 28 August. bwdk. i Aleksandra.

Wschód słońca dnia 26 sierpnia o godzinie 4 m. 47; zachód o godzinie 6 min. 36; długość dnia godzin 13 m. 49.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 9° Cels. Wiatr zachodni słaby, pochmurno. Prognoza: zachmurzenie zmienne, dość pogodno.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Lecz ślicha z drzewa...“
We środę: „Kordyan“.
We czwartek: „Wyzwolenie“.
W piątek: „Złote więzy“.
W sobotę: „Wyzwolenie“.
W niedzielę: „Książę Marek“.

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę: „Grigri“.
We czwartek: „Luba niewinność“.
W piątek: „Manewry jesienne“.

E. Gabryelska, Pałac Spiski, Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne instrumenty używane od cen najniższych. Wystawa obrazów. Wstęp wolny.

Dział ekonomiczny.

• Biuro kolejowe Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Jak wiadomo, istnieje od blisko dwu lat przy tutejszej Izbie handlowej i przemysłowej Biuro kolejowe, które udziela wszelkich informacyi w sprawach dotyczących ruchu kolejowego i wykonuje rewizyę listów przewozowych bezpłatnie, a nadto przeprowadza reklamacye kosztem i ryzykiem stron za niską prowizyą. Mimo nader przystępnych warunków, pod jakimi Biuro kolejowe podejmuje się powyższych czynności, konstatuje Izba z przykrością, iż z usług Biura korzysta niewielka stosunkowo ilość kupców i przemysłowców. Jestto objaw przykry, jeśli się zważy, iż Izba handlowa, zakładając Biuro kolejowe, kierowała się wyłącznie względami na dobro publiczne i nie szczędziła kosztów i trudów, aby pozyskać dla Biura wybitne siły fachowe, a temsamem postawić biuro na wysokości swego zadania. Z drugiej zaś strony jest objawem smutnym, iż mimo to, że koszta przewozu stanowią bardzo ważny moment kalkulacyjny, nie przyjęła się w kupiectwie naszem zasada, iż każdy list przewozowy winien być poddany rewizyi. Wskutek tego przepadają rokrocznie znaczne kwoty w nadwyżkach przewoźnego, obliczonego mylnie na niekorzyść stron, lub też płyną do kieszeni osób niepowołanych, skupujących listy przewozowe za bezcen od adresatów, nieświadomych przepisów taryfowych. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca wobec tego ponownie uwagę na istniejące przy niej Biuro kolejowe, którego dalszy rozwój leży w rękach kupców i przemysłowców.

Napad bandytów na pociąg pospieszny.

Dzisiaj rano rozeszły się po mieście pogłoski o napadzie, dokonanym przez bandytów pod Sichowem o 11 kilometrów od Lwowa na linii Lwów-Stanisławów, na pociąg pospieszny, jadący z Czerniowiec do Wiednia. Wieści te okazały się, jak świadczą otrzymane ze Lwowa telegramy, prawdziwemi. Pociąg pospieszny nr 2, przybywający do Krakowa o godzinie 6 minut 30 rano, spóźnił się dzisiaj z powodu tego napadu przeszło o dwie godziny. Otrzymane przez nas ze Lwowa telegramy przedstawiają przebieg tego niebywałego napadu w sposób następujący:

(Telefonem).

Lwów, 26 sierpnia.

Dzisiejszej nocy około godziny 1 napadli bandyci w lesie pod Sichowem, ostatniej stacyi przed Lwowem, na pociąg pospieszny, jadący z Czerniowiec do Lwowa. W ostatnim wozie tego pociągu jechał, jak się okazało, bandyta, który pod Sichowem zatrzymał za pomocą automatu alarmowego w umówionem miejscu pociąg. Kiedy pociąg stanął na torze, wyskoczyło z lasu **kilku bandytów** i rzuciło się na lokomotywę. **Bandyci związali maszynistę i pomocnika,** poczem usiłowali dostać się do wozu pocztowego, gdzie się znajdowały, jak zwykle, przesyłki pieniężne. Urzędnik pocztowy jednak, widząc bandytów, zatrzasnął drzwi. Bandyci rozpoczęli wówczas strzelaninę do wozu pocztowego. Od strzałów wyleciały szyby, a ściany zostały podziurawione. Z wagonów pociągu na odgłos strzałów wyszło kilkunastu podróżnych; niektórzy widząc, co się dzieje, zaczęli strzelać z rewolwerów do bandytów. W ten sposób zostali bandyci odparci. Znikli oni wkrótce w pobliskim lesie. Zawiadomiona o napadzie żandarmerya sichowska rozpoczęła pogoń za bandytami. Rannym ani zabitym nie został nikt.

Lwów, 26 sierpnia.

Dalsze informacye o napadzie na pociąg pospieszny pod Lwowem opiewają: pociąg prowadził maszynista Julian Tokarski ze Stanisławowa, w towarzystwie palacza Stanisława Jarosławskiego również ze Stanisławowa. Napad wykonany został na przestrzeni między stacyami: Dawidowem a Sichowem, w oddaleniu około 8 kilometrów od Dawidowa. Po obu stronach toru kolejowego znajduje się w tem miejscu gęsty las. W tem miejscu pociąg zwolnił trochę swój bieg, gdyż szyny są tu nieco rozluźnione. W tej chwili ktoś pociągnął za automat bezpieczeństwa, wskutek czego pociąg natychmiast stanął. W tej samej chwili zaczęły padać strzały. Zwabieni strzałami podróżni zaczęli wyglądać oknami, nic jednak nie dojrzeli, bo noc była dość ciemna. Niebawem strzelanina ustała.

Po przybyciu pociągu na główny dworzec we Lwowie, przytrzymano maszynistę Tokarskiego i palacza Jarosławskiego, których przesłuchiwano do południa. Bardzo podejrzanymi wydają się zeznania palacza Jarosławskiego. Opowiada on, że w chwilę po odjeździe z Dawidowa pociąg nagle stanął. W tej chwili po obu stronach lokomotywy zjawili się dwaj mężczyźni, z których jeden z wielką czarną brodą zawołał: zatrzymajcie pociąg, bo stało się nieszczęście. Jarosławski wyskoczył wówczas z lokomotywy, a mężczyzna ów strzelił i zawołał: nie ruszaj się, bo ci w łeb strzelę. Drugi mężczyzna podszedł tymczasem do Jarosławskiego i związał mu w tył ręce. Maszynista zaś Tokarski uciekł z lokomotywy i schronił się do wagonu pakunkowego. Po chwili jeden z napastników zawołał do Jarosławskiego: jedź dalej. Tymczasem padło znowu kilka strzałów. Jarosławski, nie wiedząc co to znaczy, odpowiedział: jakże mam jechać, kiedy mam związane ręce. Napastnicy rozwiązali mu wówczas ręce i kazali iść do wagonu I i II klasy, znajdującego się tuż po za wagonem pocztowym i naprawić zerwany automat. Jarosławski wszedł do wagonu, nikomu jednak nie opowiedział nic o napadzie, ani o strzałach, a naprawiwszy automat, opuścił wagon i udał się na lokomotywę, gdzie odprowadził go bandyta, czekający na niego pod wagonem. Jarosławski chciał puścić pociąg w ruch, jednak nie udało mu się to. Wrócił zatem do wagonu, gdzie był zepsuty automat i już go nie opuścił, bo bał się wychodzić.

Na zapytanie, dlaczego za pierwszym pobytem w wagonie, nic nie powiedział podróżnym o napadzie, odpowiedział Jarosławski, że był ogromnie przestraszony. Znamiennym jest fakt, że Jarosławski nie miał na rękach żadnych śladów od sznurów, którymi go miano związać. Zbadał to natychmiast żandarm Hugo Konwalika, jadący tym samym pociągiem, któremu nie podobało się spokojne zachowanie się Jarosławskiego, podczas gdy maszynista był rzeczywiście bardzo przelękniony. Ten sam żandarm przesłuchał następnie podróżnych z wagonu I klasy, którzy zeznali, że w wagonie tym jechali dwaj elegancko ubrani mężczyźni, którzy ciągle wyglądali przez okno z lewej strony wagonu i zaglądali do poszczególnych przedziałów. Na chwilę przed zatrzymaniem pociągu jeden z nich pociągnął za automat. Przypuszczają, że byli to dwaj bandyci, którzy na znak dany światłem z toru, donoszący, że miejsce to jest korzystne do wykonania napadu, zatrzymali pociąg.

Maszynista Tokarski opowiada: Wkrótce po opuszczeniu Dawidowa, pociąg nagle stanął. Próbowałem jechać dalej, lecz w tej samej chwili jakiś mężczyzna z czarną brodą zawołał: Bój się pan Boga, kobieta wypadła z pociągu. Ledwo maszynista wysiadł z lokomotywy, spostrzegł kilku ludzi i usłyszał strzały. — Uciekł zatem do wagonu pakunkowego, gdzie razem z prowadzącym pociąg siedział cicho, do czasu, gdy zjawił się żandarm w towarzystwie jednego oficera, który miał rewolwer. Żandarm wezwał go wówczas, aby puścił pociąg w ruch, bo niema już żadnego niebezpieczeństwa. Zdaniem maszynisty, padło 20 do 30 strzałów. — Podróżni opowiadają, że usłyszeli 6 strzałów, inni zaś kilkanaście strzałów. — Na razie nie wiedziano, do jakiego wagonu bandyci strzelali. Przypuszczano, że bandyci strzelali do wagonu pocztowego, co rzeczywiście okazało się prawdą, gdyż okna w tym wagonie były porozbijane.

Znaleziono też na wagonie znaki od kul. W wagonie znajdowało się 150.000 koron.

Dalsze śledztwo w toku. Maszynista Tokarski został na razie jeszcze zatrzymany, a palacz Jarosławski będzie dzisiaj aresztowany.

Z Bałkanu.

(Telegr. „N. Reformy“ z dnia 26 sierpnia.)

Pismo cara.

Wiedeń. „Reichpost“ donosi: Ambasador rosyjski Giers wręczy cesarzowi na dzisiejszem posłuchaniu w Ischlu odręczne pismo cara, zawierające szereg propozycyj co do nowego unormowania stosunków na Bałkanie.

Rokowania bułgarsko-tureckie.

Wiedeń. Mimo ponownego oświadczenia bułgarskiego, twierdzącego, że Naczewicz i Dorew nie mają pełnomocnictwa do pertraktacyj, oświadcza „N. Fr. Presse“, że zaprzeczenie to sprawia wrażenie tylko osłony faktu. Dowodem tego jest okoliczność, że Naczewicz ciągle jeszcze bawi w Konstantynopolu. Zdaje się nawet, że rokowania te są już bliskie zakończenia. Słychać, że Turcya skłonna jest odstąpić Bułgaryi terytorya, położone na północ od Adryanopola i Kirk-Kilisse, obstaje jednak przy zatrzymaniu tych miast.

Londyn. „Evenig Standard“ donosi z Konstantynopola: Bezpośrednie rokowania między Portą a Bułgaryą są w toku. Bułgarya zrzekła się wszelkich pretensyj do Adryanopola.

Berlin. „Loc. Anzeiger“ donosi z Petersburga: W tutejszych miarodajnych kołach dyplomatycznych, dobrze poinformowanych o stanie spraw bałkańskich nazywają pogłoski, pochodzące z Konstantynopola o bezpośrednich rokowaniach między Turcyą a Bułgaryą, bezpodstawnemi. Turcya wycofała swoje wojska z całego terytoryum po prawym brzegu Maricy.

Przyjacielskie rady.

Paryż. Rząd bułgarski otrzymał z Wiednia i Petersburga dyskretne rady, aby liczył więcej na bezpośrednie porozumienie z Turcyą, aniżeli na interwencyę mocarstw. Interwencya ta bowiem jest bardzo trudna do przeprowadzenia. Wobec tych okoliczności Naczewicz otrzyma prawdopodobnie niebawem oficyalne zlecenie co do rokowań z Portą.

Rumunia a Bułgarya.

Bukareszt. W dniach najbliższych przywrócone będą stosunki dyplomatyczne między Rumunią a Bułgaryą.

Bukareszt. Wojska rumuńskie w przyszły czwartek opuszczą terytoryum bułgarskie. Bułgarsko-rumuńska komisya graniczna rozpoczyna dzisiaj swoją działalność.

Granice Albanii.

Wiedeń. Z ramienia Austryi członkiem komisyi międzynarodowej, która ma wyznaczyć granice południowej Albanii będzie generalny konsul austryacki w Janinie Konstanty Biliński.

„Historyczna“ komisya.

Wiedeń. „Suedslav Corresp.“ donosi, że włoski członek komisyi, która miała wytknąć granicę Enos-Midia, usunął się od udziału w dalszych pracach komisyi, wskutek czego komisya ta nabrała obecnie znaczenia już tylko „historycznego“.

Usunięcie obywateli włoskich.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 26 sierpnia.)

Tryest. Reskryptem namiestnika tryesteńskiego ks. Hohenlohego usunięto ze służby gminnej cały szereg urzędników, będących obywatelami włoskimi, co wśród ogółu włoskiego wywołało wielkie rozgoryczenie. Reskrypt bowiem dotyczy osób, które od kilku, a nawet kilkunastu lat nienagannie służyły gminie. Ludzie ci od szeregu lat zabiegali o obywatelstwo austryackie, ale daremnie.

Rzym. Dzienniki występują ostro przeciw reskryptowi namiestnika tryesteńskiego ks. Hohenlohego. Dep. Cirmeni oświadcza w „Stampie“, że obowiązkiem gabinetu włoskiego jest wnieść do austryackiego ministerstwa spraw zagranicznych zażalenie z powodu krzywdy, wyrządzonej obywatelom włoskim w Austryi. Jeżeli zamierzano już postąpić z tymi ludźmi po drakońsku, należało przynajmniej postawić ich przed alternatywą: albo rezygnacya ze służby, albo przyjęcie obywatelstwa austryackiego. Rząd austryacki zobowiązany jest w razie ewentualnego zażalenia rządu włoskiego dać tym ludziom odszkodowanie. To odszkodowanie nie natrafi na trudności, ale szkoda polityczna, wyrządzona tym reskryptem, jest znacznie większa.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ atakuje namiestnika tryesteńskiego ks. Hohenlohego z powodu jego reskryptu i utrzymuje, że reskrypt ten wydany został wskutek zabiegów słowieńskich i chrześc. socyalnych.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 26 sierpnia.

Ponowna nominacya hr. Adama Gołuchowskiego.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi ze Lwowa:

Ponowne mianowanie hr. Adama Gołuchowskiego marszałkiem krajowym niebawem nastąpi.

Niezgoda stronnictw czeskich.

Praga. Partye czeskie rozpatrywały propozycyę wdrożenia jednolitej akcyi przed nowemi wyborami do Sejmu. Zamierzona ta akcyą doznała fiaska, ponieważ Młodoczesi oświadczyli się przeciw tego rodzaju postępowaniu.

Deputacya bułgarsko-macedońska w Wiedniu.

Wiedeń. Prof. Bałabanow, członek deputacyi bułgarsko-macedońskiej, oświadczył jednemu z dziennikarzy, że deputacya wręczyła znany memoryał szefowi sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Macchio, z którym przez trzy godziny konferowała. Nie jest wykluczonem, że i hr. Berchtold przyjmie deputacyę, o ile to będzie możliwem.

Hartwig w Wiedniu.

Wiedeń. Rosyjski poseł w Belgradzie Hartwig, który wyjechał na urlop, przybył do Wiednia.

Nowa beatyfikacya.

Paryż. „Temps“ donosi, że papież zgodził się na propozycyę Św. Kollegium co do beatyfikacyi Bernadetty Soubireau, bohaterki z Lourdes. Decyzya ma być niebawem ogłoszona.

Wybuch Etny.

Catania. Ostatniej nocy spadł w mieście silny deszcz, popiołu. Etna otoczona jest mgłą i zapewne wybucha.

Cholera w Rumunii.

Bukareszt. Stwierdzono 60 nowych wypadków cholery w kraju.

Strajki w Rosyi.

Ryga. Ruch strajkowy, rozpoczęty strajkiem tutejszych robotników portowych, który wciąż trwa, ogarnia cały kraj Nadbałtycki. Z Rewla telegrafują tutaj, że robotnicy dwóch tamtejszych wielkich fabryk: Wieganda i Turgelskiej, postawiwszy żądania ekonomiczne, porzucili pracę.

Wielkie pożary.

Chocim. W miasteczku Bryczany, w powiecie chocimskim, pożar zniszczył 20 sklepów i magazynów; szkody wynoszą 200.000 rubli.

Archangielsk. Spłonął tu wielki skład drzewa braci Ryninów; ogień strawił ogromne zapasy desek, wartości 500.000 rubli.

Tyflis. Od kilku dni już płoną lasy w powiatach abas-tumańskim i kobliańskim; szkody milionowe.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Naturalna szczawa Bilińska
najsilniejsza alkaliczna (sód-lityn) szczawa Czech.
Wyborny, dyetetyczny napój stołowy. Co do wartości szczawy bilińskiej zapytać się lekarza domowego. — — — 10454 31 52

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy przyjęciem udziału w pogrzebie ś. p.

JULIUSZA GROSSE

oddali hołd Jego pamięci, pozostała rodzina składa niniejszem serdeczne „Bóg zapłać“.

Podziękowanie.

Przewieleb. Duchowieństwu, Kolegom, Przyjaciołom, Znajomym i Krewnym, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p.

Dra Walentego Kretowicza

i Wszystkim, którzy pospieszyli ze słowami współczucia i pociechy, składają serdeczne podziękowanie imieniem całej rodziny

Marya Kretowiczowa
Pawłowie Kretowiczowie.

GORLICE.

Krem do zębów. KALODONT Woda do ust.

„W razie żałoby“ farbuje dobrze na czarno wszelkie suknie w 24 godzinach. Również na wszystkie inne kolory. Pierwszorzędna chemiczna pralnia najwykwintniejszych toalet. Wiener Theaterputzerei u. Färberei, Wien, IV/1, Grosse Neugasse 17. 4551 33 ?

Pierwszorzędny PENSYONAT „SAVOY“ W KRAKOWIE
ulica Krupnicza 22, II. p. Urządzony z komfortem, oświetlenie elektryczne, łazienka etc. poleca pokoje na dnie, tygodnie, miesiące. Cena od 8 K dziennie.
MARYA JODKO, ulica Krupnicza 22.
6898 3 8

ZACHOWAĆ ZDROWIE U DZIECI, jest daleko łatwiej, aniżeli choremu pomódz do odzyskania zdrowia. Jeżeli chcemy dzieci swe ustrzedz przed chorobami pory letniej, taką trwogę wzbudzającemi, jak n. p. cholerą, rozwolnieniem, katarem kiszek i t. p., trzeba odżywiać je preparatem „KUFEKE“, który znakomicie działa nietylko u zdrowych, lecz także u dzieci, cierpiących na żołądek, jak również u słabowitych i mało rozwiniętych. 2723

Lekarz dentysta Dr Fryderyka Jeżower
RZESZÓW, ul. Trzeciego Maja 9, powróciła.
7014 1 3

Szampan Kleinoscheg

Nauheim — Pensyonat polski „Englischer Hof“ 70 pokoi, centralne ogrzewanie, winda elektryczna, blisko łazienek. 2983 14 14
Właścicielki: A. CHRZANOWSKA, A. BRODNICKA.

Dr Władysław KLUGER
b. Asyst. Klin. chorób wewn. Uniw. Jagiell.
ordynuje W MARIENBADZIE, jak dawniej, od 15 maja, Dom „Stadt Hannover“, Kirchenplatz.
3105 27 27

ULUBIONA
„Danusia“
czekolada niezrównana w smaku.
A. Piasecki - Kraków
3636 9 ?

Adwokat Dr Ludomir Lewandowski
prowadzi kancelaryę adwokacką
W TARNOWIE — ULICA KRAKOWSKA L. 16.
6776 3 10

Zakład dentystyczny
Leopolda Goldbergera
w Krakowie, ulica Grodzka L. 14, I. p.
otwarty 6805 5 5
od 9—12 przed południem i od 3—6 popołudniu.

Pensyonat „Królewianka“
Karmelicka 6 (tuż przy plantach).
Zgłoszenia przyjmuję od 15 sierpnia na miejscu.
6654 2 4

Lekarz chorób dzieci
DR. MERZ
ulica Starowiślna 1 — powrócił.
6884 4 4

Radca cesarski
Dr Samuel ARONSOHN
powrócił i ordynuje, jak zwykle, w Podgórzu, Rynek 13, codziennie od godziny 2—5 po poł.
6943 2 3

W KARLSBADZIE ordynuje, jak dawniej
Dr Michał Sliwiński
Mühlbrunnstrasse „König von Preussen“.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 26 sierpnia. (Giełda południowa).

Marki 118·25. Renta majowa 82·10. Renta koronowa węgierska 81·35. Akcye austr. zakł. kred. 624·50. Akcye węg. zakł. kred. 822·—. Akcye Anglobanku 336·75. Akcye Unionbanku 589·50. Akcye Bankvereinu 513·50. Akcye Landerbanku 510·75. Akcye kolei państwowych 704·50. Lombardy 128·75. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 342·75. Alpiny 944·50. Rima-Muranyi 712·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 32·57. Losy tureckie 231·50. Ruble 253·75. Skoda 822·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: silne.

Berlin, 26 sierpnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 193·—. Tow. dyskontowe 183·25.

Usposobienie: ustalone.

Giełda warszawska.

Warszawa, 26 sierpnia.

4-procentowa renta rosyjska 92·95 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 83 rb.; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 88·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 87·10 rb; 4-proc. listy ziemskie 88·40 rb.; 4½ proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88·30 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90·10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 84·15 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 86·30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 410·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 432·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 432·— rb.; Bank dyskontowy warszawski 442·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli Starachowice 283·— rb.; Lilpop 130·75 rub; Rudzki 144·—. Rudzki nowe 180·50 rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 291·50 rb.; Putiłów 144·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 890 rb.; Borkowski (nowy) 160 rb.; Firley 841 15 844 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·53 Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39,54; Łyżkowice od —.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 26 sierpnia. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·46 do 11·47; pszenica na kwiecień 11·98 do 11·99; żyto na październik 8·80 do 8·81; żyto na kwiecień 9·31 do 9·32; owies na październik od 8·22 do 8·23; owies na kwiecień 8·27 do 8·28; kukurudza na sierpień 8·33 do 8·34; kukurudza na maj 7·46 do 7·47; rzepak na sierpień 15·25 do 15·35.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: ciepło, przeważnie wypogadza się.

Nie szukajcie czego innego, bo niema lepszych środków do wygubienia pryszczy, wągrów i plam wątrobianych, jak krem „Odalisek“ à K 1·20 i mydło macierzankowe Bracha à 60 h, które usuwają czerwoność skóry i czynią płeć śnieżno białą i jedwabisto miękką. — Jedyny niezawodny środek przeciw siwieniu, wypadaniu włosów i przeciw tworzeniu się łupieżu jest woda „Nina“ à K 1·50. — — Na składzie: Drog. „Sanitas“, Kraków, ul. Długa l. 18; Drog. Linka, ul. Sławkowska; Reim & Ska, Rynek; Drog. Hanaka, ul. Szewska; Apt. Redera, ul. Karmelicka; Drog. ul. Karmelicka; Drog. Zonoth ul. Sienna; Drog. Reifer i Weindling, ul. Grodzka.

Biblioteka dla propagandy Esperanta w Polsce

pod kierownictwem

Leopolda Kronenberga

poleca następujące wydawnictwa:

Nr 1. L. Drojecki: Esperanto i jego zastosowanie w praktyce. Cena 20 hal.

Nr 2. Prof. Dr W. Ostwald: Międzynarodowy język pomocniczy a Esperanto. Przekład z niemieckiego **E. Pfeffera.** Cena 50 hal.

Nr 3. L. i Z. Kronenberg: Dwa artykuły w sprawie Esperanta. Cena 20 h.

Nr 4. Dr A. Czubryński: Esperanto i esperantyzm z uwzględnieniem historyi języka międzynarodowego. Cena 1 K. 6873 2 10

Nr 5. L. Kronenberg: Samouczek języka Esperanto w 10 lekcyach. Metodą własną. Dodana część literacka. Cena 60 hal. **Na wyczerpaniu!**

Główny skład:

Gebethner i Ska.

Adres wydawnictwa:

Bochnia, Rynek A-B. — Nr telefonu 20.



Ognie

lampiony, serpentyny, balony itp. najtaniej u firmy

Fiałek i Turek

Kraków, ulica Karmelicka 8.

Flaszki, utrzymujące ciepłe lub zimne napoje przez 24 godzin w pierwotnej temperatutrze, po K 4·00. Cenniki darmo i opłatnie. 5703 10 15

Za 6 koron

beczułkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie. 3453 54 100

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 101 0

Nagr. w złot. medalem w Paryżu. Znany z swej skuteczności na wyniszczenie odcisków „Arago" Fr. Górskiego 1 Kor. Warszawa. Wystrzegać się naśladownictw.

Główny skład w Drogueryi J. Hanak i Sp Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 6216 4 10

L. 3258 6771 3 3

Konkurs.

Wydział powiatowy w Nowym Targu rozpisuje konkurs na posadę **lekarza okręgowego** w Poroninie z siedzibą w Poroninie.

Do okręgu tego należą gminy: Biały Dunajec, Brzegi, Bukowina, Gliczarów, Kościeliska, Murzasichle, Poronin, Zubsuche, tudzież ta część Zakopanego, która nie należy do rejonu Stacyi klimatycznej.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. Dowód obywatelstwa austryackiego,
2. Dyplom doktora medycyny,
3. Dowód nieprzekroczenia lat 40. — Dowodu tego nie potrzebują przedkładać kandydaci, którzy taką posadę już zajmują,
4. Dowód znajomości języka polskiego,
5. Dowód przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim,
6. Świadectwo fizycznej zdolności, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

Z pomiędzy kandydatów będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się odbyciem po uzyskaniu dyplomu doktorskiego przynajmniej dwuletniej praktyki w szpitalu powszechnym, albo złożeniem z pomyślnym wynikiem egzaminu fizykackiego.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1000 K rocznie i ryczałt na objazdy w kwocie 700 koron, płatnych w ratach miesięcznych z góry.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie z prawem do stabilizacyi po jednorocznej zadowalniającej służbie.

Obowiązki lekarza okręgowego określają: ustawa z 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr 17, zmieniona częściowo ustawą z 5 października 1906 L. 148 Dz. u. kr. i rozporządzenia wykonawcze do tych ustaw ogłoszone w Dzienniku ustaw krajowych z 31 grudnia 1891 Nr 82 i 30 grudnia 1907 Nr 158.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Nowym Targu najpóźniej do dnia **15 września b. r.**

Wydział powiatowy w Nowym Targu, dnia 12 sierpnia 1913 r.

Sekretarz: **Peszkowski.** Prezes: **Dr Andrzej Chramiec.**

RESTAURACYA 6931 2 3

w miejskim gmachu Starego Teatru w Krakowie

- do wydzierżawienia zaraz. -

Bliższych szczegółów udziela kancelarya Dyrekcyi koncertów krakowskich w gmachu Starego Teatru. Porozumienie osobiste codzień od 12—1 i od 6½—7.



Zjedn. Austr. akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej.

AUSTRO-AMERYKANA

Specyalna nowa linia: Tryest—Kanada.

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi wprost do portów kanadyjskich, do Półn. i Połud. Ameryki i t. d.

Następne odjazdy do Kanady okrętami:
„Canada" 19 lipca wprost do Quebec w Kanadzie
„Polonia" 16 sierpnia wprost do Quebec w Kanadzie
„Canada" 20 września prost do Quebec w Kanadzie

Informacyj udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają: **Kraków:** Generalna Agencya **(Goldlust i Ska), ul. Lubicz 7** naprzeciw dworca kolei, jakoteż wszystkie podlegające jej prowincyonalne agencye, następnie

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **Grodecka 93.**
Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **Via Molin Piccolo 2.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **I., Kärtnerring 7.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II., Kaiser Josefstrasse 36,** oraz
Wiedeń: Generalna Agencya Austro-Amerykany, **Schenker i Ska.** 609 34 0

Rządowo uprawniona fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tok Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 191 45 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Wpisy do koedukacyjnej szkoły MARYI RAMUŁTOWEJ

w Krakowie, ul. Krupnicza l. 16, I p.,

odbywają się od 26 sierpnia codziennie od 12 do 1 godz. w południe i od 6 do 7 wieczorem. Szkoła obejmuje 4 klasy normalne i od I do V włącznie klasy gimnazyum realnego. Nauka w szkole oparta jest na nowych metodach pedagogicznych, systematyczne wycieczki naukowe i i skautowe, gimnastyka i slöjd. Liczba uczniów i uczenic ograniczona. 6924 2 3

Masło duńskie

niesolone, najlepszej jakości, w beczkach po 50 klg., zamówić można za mojem pośrednictwem wprost z Danii. Ofert i wyjaśnień udzielam tylko odsprzedawcom. 6786 4 5

Ignacy Spira, agencya handlowa, w Krakowie, Koletek 3. Tel. 1181.

Z r. 1912 syróp malinowy i czysty sok malinowy

osobliwe oferty przy podaniu ilości, wywarzony we własnych srebrnych kotłach (mają wyłączną osobliwość). Również jarzębiowy succus, sok wiśniowy, czereśniowy i destylat jarzębiowy

Zygmunt Deutsch

c. i k. nadw. dostawca, Albrechcice (Olbersdorf) Śląsk austr. Zastępca na Kraków i okolicę: Ignacy Broder, Kraków, ul. Bonerowska 6. 116 34 0

Najlepszej jakości! Najlepszej jakości!

WAPNO

z Wapienników **w Pogorzycach** (stacya kolejowa).

Poszukuje się zdolnych zastępców!

Informacyi udziela:

Filia Banku Hipotecznego w Krakowie
Oddział towarowy. 4673 13 0

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1913 r.

Odjazd z Krakowa:

12·20 w nocy poc. osob.	Nr.	11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy poc. posp.	Nr.	8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
3·13 w nocy poc. posp.	Nr.	7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy poc. posp.	Nr.	10	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy poc. osob.	Nr.	31	**do Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20 w nocy poc. osob.	Nr.	30	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·40 rano poc. posp.	Nr.	3	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano poc. posp.	Nr.	2	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·10 rano poc. posp.	Nr.	101	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.**
7·50 rano poc. osob.	Nr.	15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10 rano poc. osob.	Nr.	411	**do Wieliczki.**
8·25 rano poc. osob.	Nr.	6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
8·46 rano poc. posp.	Nr.	203	(od 15 maja do 30 września wł.) **do Podwołoczysk:** Połączenia do Sambora, Sianek, Podhajec, Stojanowa, Brodów, Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
9·30 rano poc. osob.	Nr.	41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zakopanego, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano poc. osob.	Nr.	18	**do Wiednia,** do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·25 przed poł. poc. osob.	Nr.	43	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.** Połączenia: do Żywca, Zwardonia.
10·45 przed poł. poc. osob.	Nr.	13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.), Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł. poc. osob.	Nr.	33	**do Suchej, Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł. poc. miesz.	Nr.	461	**do Wieliczki.**
1·42 po poł. poc. osob.	Nr.	6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
1·42 po poł. poc. osob.	Nr.	48 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **do Trzebini.**
1·57 po poł. poc. osob.	Nr.	14	**do Wiednia,** do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·35 po poł. poc. posp.	Nr.	6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karsbadu.
2·48 po poł. poc. osob.	Nr.	44 B	(od 1 maja do 30 września codziennie) **do Trzebini.** Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.
2·51 po poł. poc. posp.	Nr.	5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja,
3·00 po poł. poc. osob.	Nr.	25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza, (Orłowa od 15 czerwca do 30 września wł.),
3.25 po poł. poc. osob.	Nr.	49	**do Suchej,** Żywca (od 15 czerwca do 30 września) Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
5·40 po poł. poc. osob.	Nr.	27	**do Łańcuta.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
6·00 wiecz. poc. osob.	Nr.	116	**do Oświęcimia.**
6.45 wiecz. poc. osob.	Nr.	16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
6·55 wiecz. poc. miesz.	Nr.	61 V.	**do Tarnowa.**
7·40 wiecz. poc. miesz.	Nr.	463	**do Wieliczki.**
7·44 wiecz. poc. posp.	Nr.	204	(od 15 maja do 30 września wł.) **do Karlsbadu.**
7·55 wiecz. poc. osob.	Nr.	45	**do Nowego Zagórza,** Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sanok, Lwowa.
8·00 wiecz. poc. osob.	Nr.	6215	**do Kocmyrzowa.**
8·43 wiecz. poc. posp.	Nr.	1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz. poc. osob.	Nr.	17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy poc. posp.	Nr.	4	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·35 w nocy poc. posp.	Nr.	104	**do Wiednia.**
10·55 w nocy poc. osob.	Nr.	19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
11·55 w nocy poc. osob.	Nr.	47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia. Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy poc. posp.	Nr.	8	**z Czerniowiec.** Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy poc. posp.	Nr.	7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię,
3·30 w nocy poc. osob.	Nr.	12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów. Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa.
4·52 w nocy poc. osob.	Nr.	20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września), Nowego Sącza.
5·30 w nocy poc. posp.	Nr.	106	**z Wiednia.**
5·55 w nocy poc. osob.	Nr.	48	**z Nowego Zagórza** przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano poc. posp.	Nr.	3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano poc. posp.	Nr.	2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano poc. osob.	Nr.	15	**z Oświęcimia.**
7·20 rano poc. osob.	Nr.	412	**z Wieliczki.**
7·35 rano poc. osob.	Nr.	6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano poc. osob.	Nr.	32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15 rano poc. osob.	Nr.	118	(od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·40 rano poc. posp.	Nr.	203	(od 15 maja do 30 września wł.) **z Karlsbadu.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca.
8·44 rano poc. osob.	Nr.	18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05 rano poc. osob.	Nr.	41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·35 rano poc. osob.	Nr.	13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł. poc. miesz.	Nr.	462	**z Wieliczki**
11·55 p. poł. poc. osob.	Nr.	39	**z Wiednia.**
12·58 po poł. poc. osob.	Nr.	6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 po poł. poc. osob.	Nr.	114	(od 1 czerwca do 30 września co niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł. poc. osob.	Nr.	14	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł. poc. osob.	Nr.	44	**z Nowego Sącza.** Połączenia od Krynicy (od 1 maja do 30 września), Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł. poc. posp.	Nr.	6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł. poc. posp.	Nr.	5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·35 po poł. poc. osob.	Nr.	414	**z Wieliczki.**
4·45 po poł. poc. osob.	Nr.	26	**z Oświęcimia,** Skawiny. Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.
4·52 po poł. poc. osob.	Nr.	27	**z Brzecławy** (Lundenburga).
5·50 po poł. poc. osob.	Nr.	116	(od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: (z Orłowa i Krynicy od 15 czerwca do 30 września) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·14 wiecz. poc. miesz.	Nr.	464	**z Wieliczki.**
6·25 wiecz. poc. osob.	Nr.	16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53 wiecz. poc. osob.	Nr.	42	od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10 wiecz. poc. osob.	Nr.	6216	**z Kocmyrzowa.**
7·36 wiecz. poc. posp.	Nr.	204	(od 15 maja do 30 września) **z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Jasła.
8·10 wiecz. poc. posp.	Nr.	1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
8·23 wiecz. poc. posp.	Nr.	102	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **z Zakopanego** i Rabki
8·50 wiecz. poc. osob.	Nr.	47 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **od Trzebini**
9·10 wiecz. poc. osob.	Nr.	34	**z Oświęcimia.** Połączenia: z Sierszy Wodnej.
9·24 wiecz. poc. posp.	Nr.	4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45 wiecz. poc. osob.	Nr.	19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·24 w nocy poc. osob.	Nr.	24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05 w nocy poc. osob.	Nr.	46	**z Nowego Sącza** przez Suchę. Połączenia: od Orłowa Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę,
11·38 w nocy poc. posp.	Nr.	9	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

Idealnem okazało się działanie:

„SZUMU"

na łupież i wypadanie włosów, których wzrost już po kilkakrotnem użyciu jest widoczny, i każdy używając **„Szum"** wyraża się z jak największem uznaniem. **„Szum"** otrzymać można w aptekach i drogueryach po 25 hal. za pakiet. 5951 13 30

PENSYONAT J. Tomaszewskiej

Kraków, Krupnicza 14, I p.

poleca pokoje na czas dłuższy lub krótszy z komfortem urządzone, łazienki na miejscu. — Kształcąca się młodzież również znajdzie wygodne pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem i stosowną opieką. 6354 10 10

Panienki

z lepszych domów, znajdą wygodne pomieszczenie, jako też całkowite utrzymanie. Rysiowa, Bracka 1 a, I piętro. 6403 9 20

Sławne z dobroci

cukry deserowe

poleca 6509 8 10

Józef Siermontowski
Kraków, ul. Bracka.

Realność

w najpiękniejszej okolicy, 4 km. od Krakowa, z budynkami, pięknym ogrodem i gruntem ornym, tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod **M. M.** poste restante Zwierzyniec. 6604 4 6

Modniarka

mogąca samodzielnie prowadzić **najwykwitniejszą** pracownię i zarazem **zdolna** w tym dziale **ekspedyentką**, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia **333 Z. K.** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 6569 7 10

Żywe raki.

Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc, że nadejdą żywe, a to: 6541 6 12
90 raków zupowych za . . . . 6 K
60 raków stołowych za . . . . 8 K
40 raków solowych za . . . . 12 K
30 raków olbrzymich za . . . . 15 K
J. Perlmutter, Podwołoczyska 3.

Pożyczki także bez poręczycieli, bez wydatków naprzód, otrzymają osoby każdego stanu, także panie na spłaty po 4 K miesięcznie, tudzież **pożyczki hipoteczne** uskutecznia szybko, rzetelnie i tanio. **Zygm. Schillinger,** biuro bankowe i eskontowe, **Pressburg,** Kosuth-Lajosplatz 29. Marka na odpowiedź. 6520 9 10

Renklody

zielone K 4·50, gruszki orlantówki, cukrówki do smażenia K 3·60, franko, 5 kilo. **W. Nowak,** ukiernia, **Bochnia.** 6365 10 10

Wyborny miód

świeży, płynny, deserowy, kuracyjny, z własnej pasieki, 5 kg. blaszanka koron 8·—, Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek koron 6·80. — Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 5977 18 0

Kaseta

srebra na 12 osób, kompletna, 13-tej próby, okazyjnie tanio do sprzedania. — Brenner, ul. Mikołajska 8, I p. 5835 10 10



Siwe włosy!

znikają **natychmiast** po użyciu środka

W. Seegera „Wesena" farby orzechowej K 2·40

W. Seegera „Nuxol" lub „Pigmentin" K 2·40 K 4 i K 8.

Kto chce je usunąć **powoli i niezna-cznie,** niech użyje środka

W. Seegera „Nuancin" K 4

przetworu przeźroczystego jak woda, podobnego raczej do wody na włosy.

Komu **wypadają** włosy ma **łupież** (łuski) **na głowie,** używa wody do włosów

W. Seegera balsamu brzozowego

który zawiera czysty, **leczący** sok brzozy.

Jedynie prawdziwe wyrobu W. Seegera, Wiedeń. — Warszawa. Składy we wszystkich aptekach, drogueryach, lepszych perfumeryach i zakładach fryzyerskich.

Generalny zastępca: Szymon Tilles, Wiedeń II., Taborstrasse 46. 5743 26 50

Rutynowany pedagog

na pensyi przyjmie uczniów szkół średnich na mieszkanie z utrzymaniem, zapewniając wygodę i opiekę należytą. Konwersacya w domu także niemiecka. Fortepian na miejscu. Wiadomość: Ulica Kremerowska l. 14, I p., wprost schodów. 6830 3 3

Przewyborne winogrona

stołowe, niedoścignionej piękności i dobroci 3 kor., bardzo dobre jabłka, soczyste gruszki, prawdziwe śliwki 2·50 kor., wysyła w 5-kg. koszykach **J. Müller**, właściel winnic, **Kiskunhalas** (Węgry). 6835 5 10

Pierwszorzędne

austryackie Towarzystwo ubezpieczeń poszukuje we wszystkich miejscowościach Galicyi zachodniej **dzielnych zastępców** dla działu ubezpieczeń na życie i od wypadków. Zgłoszenia pod „Intratne zajęcie 1883“ do biura dzienników Buchstaba, Lwów. 6840 3 3

3 pokoje duże

i kuchnia, przedpokój, z całym komfortem, przy ulicy św. Tomasza 29, III piętro, od 1 października, a przy ulicy Lubomirskiego 47, I piętro, od 1 września. 6858 3 3

Cukiernia Rosiewicza w Przemyślu

poszukuje **ucznia** szkół średnich z lepszego domu do nauki. 6887 4 5

170.000 koron

do ulokowania częściowo na hipotekę, również kupuje się wierzytelności hipoteczne. Do sprzedania 3 domy na 12% netto. Szczegółowe zgłoszenia przyjmuje Pełnomocnik 170.000 poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 6871 3 3

Celujący uczeń VII gimn.

katolik, z inteligentnej rodziny, poszukuje miejsca praktykanta w aptece zaraz lub później. Zgłoszenia pod „Uczeń“ poste restante Kraków I, za okazaniem kwitu inser. 6890 4 4

Parcelę budowlaną

narożnik w Rynku, przecudnej okolicy klimatycznej, ma do sprzedania Towarzystwo Zaliczkowe w Krościenku nad Dunajcem. 6893 3 3

Obiady

po niskich cenach wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa“, Podwale 3, parter. Tamże pokój frontowy z utrzymaniem do wynajęcia zaraz. 6900 2 3

Przyjmuje się pp. studentów

z lepszych domów, z całem utrzymaniem, na przystępnych warunkach. Ul. Grabowskiego 3, parter, na prawo. 6901 4 6

Nauka buchalteryi

nowym systemem w drodze korespondencyi w języku polskim i niemieckim. Bliższe szczegóły pod „Nowy system“ do Biura dzienników i ogłoszeń, Kraków, Szczepańska 9. 6854 2 10

Renklody K 5, gruszki lub jabłka K 3.20, pomidory K 3, śliwki węg. K 3, śliwki olbrzymie K 4, dereniе olbrzymie K 4, wysyła w 5-kg. pakietach codziennie świeże za zaliczką, franko, **S. Fallik**, dom eksportowy, **Zaleszczyki**. 6838 4 4

Student

niższego gimnazyum z dobrego domu, znajdzie wygodne pomieszczenie i rodzicielską opiekę, przy inteligentnej rodzinie izrael. Wielopole 18, II p., drzwi na lewo. 6906 4 5

Poszukuję

do dzierżawy lub kupna przedsiębiorstwa kinematograficznego z koncesyą na prowincyi. Zgłoszenia pod „Kinematograf“, poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 6907 2 3

L. 9598. 6777 2 3

Obwieszczenie.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat gminnych od palonych napojów spirytusowych, piwa, miodu pitnego i nalewek miodowych, przysługujących gminie na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 2 grudnia 1910, l. 134196, Nr. 231, Dz. u. kr. w wysokości ustalonej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 14 grudnia 1910, L. 147500, Nr. 280 Dz. u. kr., a to na podstawie warunków licytacyjnych, które można przejrzeć w biurze Radcy Magistratu w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 121018 kor., t. j. stodwadzieściajeden tysięcy ośmnaście koron.

Czas dzierżawy ustanawia się na lat 3 począwszy od 1 stycznia 1914 r. do 31 grudnia 1916 roku.

Termin wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 25 września 1913 do godz. 12 w południe.

Oferty mają być wniesione na przepisanym formularzu na ręce burmistrza, względnie do protokołu podawczego.

Do oferty ma być dołączone wadyum w wysokości co najmniej zaofiarowanego czynszu kwartalnego w gotówce, lub papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, lub książeczce Kasy oszczędności miasta Rzeszowa. — Oferta [illegible] obejmować dokładny adres oferenta i ewentualnych spólników. — W dniu wyżej oznaczonym przed otwarciem wniesionych ofert nastąpi licytacya ustna, a po jej ukończeniu oferty zostaną otwarte i ogłoszone.

Magistrat król. wol. m. Rzeszowa
dnia 14 sierpnia 1913.

Burmistrz:
Dr Krogulski.

Szkoła 8-klasowa żeń.

pod zarządem

PP. Prezentek przy kościele św. Jana
w Krakowie, ul. św. Jana l. 7

mająca prawo publiczności, o 4 klasach wydziałowych i 4 posp., połączona z pensyonatem, przyjmuje do wpisu panienki dochodzące, jakoteż i pensyonarki.

Wpisy rozpoczną się z dniem 1 września od godz. 9 do 12, po południu od 3 do 6.

Kurs nauki rozpocznie się nabożeństwem 4 września.

Aniela Szeligiewicz
6992 2 2 Przełożona PP. Prezentek.

Ulokuję 20.000 K

na I hipotekę po banku. — Zgłoszenia pod: **„Pożyczka“** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 6908 2 3

Do wynajęcia

2 sklepy ze składami, nadające się na przedsiębiorstwa fabryczne, w Podgórzu, ul. Krakowska 5, róg ul. Staromostowej. Wiadomość: Finder, sklep korzenny w Podgórzu. 6916 2 3

Poszukuje się pożyczki 11.000 K

na pierwsze miejsce nowo wybudowanej kamienicy — na 7 procent — na dłuższy czas — bez pośrednictwa. — Poste restante „Pewność“ Kraków. 6921 3 5

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie:
Jagiellońska 9.
Nr telefonu 2233.

6809 5 0

Urzędnicza rodzina

przyjmie 1 (lub 2-ch braci) z niższego gimn., po 70 K mies. — opieka, spokój do nauki zapewnione. Tamże pokój z osobnym wchodem prosto ze schodów, z utrzymaniem, usługą za 140 K mies. Adres: **„S. A. 35“** poste rest. **Kraków.** 6829 3 5

Do sprzedania

Dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 w Krakowie.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Adama Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny 3. 6310 20 0

Handel towarów korzennych

win i delikatesów, pokoje do śniadań, Michał Hanusz, Kraków, ulica Karmelicka l. 46, przyjmie **ucznia** do praktyki, tylko zamiejscowego, z ukończoną II kl. gimnazyalną. 6930 3 4

Panienki

z lepszych domów, znajdą wygodne pomieszczenie i opiekę z całkowitem utrzymaniem. Ul. św. Marka 25, I p. 6942 2 6

Panienki

szkolne przyjmie wdowa inteligentna, samotna, warunki przystępne, mieszkanie frontowe, słoneczne. Zabierzewska w Krakowie, ul. Felicyanek 7, II p., drzwi Nr 6. 6937 2 3

Korzystne kupno

z powodu trudnego położenia finansowego, sprzedam nową kamienicę, z całym komfortem budowaną, z ogródkiem, za bardzo przystępną cenę. Może być i zamiana. Zgłoszenia listowne pod **6957** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 6957 2 3

3 pokoje

kuchnia, przedpokój, łazienka, pokój dla służby, klozet, 2 pokoje etc., 1 pokój etc., do wynajęcia zaraz lub od września, w domu przy ulicy Lubomirskiego 37. — Wiadomość tamże. 6958 2 3

Panienki

znajdą wygodne umieszczenie przy urzędniczej rodzinie, za przystępną cenę. Za zdrowy wikt i opiekę ręczy się. Zgłoszenia: W. Kamińska, ul. Wolska 38, III p., oficyna. 6962 2 3

Akuszerka

Filipowa, mieszka przy ul. Kremerowskiej 4. 6960 2 3

E 2233/12
7
7010 1 2

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 3 października 1913 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Sądzie powiatowym w Żywcu, biuro Nr 5, publiczna licytacya realności lwh. 1234, 1932, 1951 gm. Żywiec, obejmujących **zakład fabryczny** z warsztatami, magazynami, domem mieszkalnym i t. d. wraz z urządzeniem fabryki maszyn.

Łączna wartość szacunkowa wraz z urządzeniem fabryki i przynależytościami 133.397 K, najniższa oferta 88.931·34 K, wadyum 13.340 K. Odnoszące się do tej licytacyi akta (L. cz. E 2233/12) przejrzeć można w podpisanym Sądzie, biuro Nr 5.

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu. Oddział VI.

Wpisy
DO PRYWATNEGO SEMINARYUM

nauczycielskiego żeńskiego z prawem publiczności

IM. ŚW. RODZINY w KRAKOWIE

przy ulicy Pędzichów l. 15, odbędą się w dniach 28, 29 i 30 b. m. Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 1 i 2 września. Rok szkolny rozpocznie się w dniu 3 września. Przy seminaryum znajduje się **Internat.** 7006 2 3

Założone w 1870 r. przez Tow. Wzaj. Ubezpieczeń

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

zarejestrowane z nieograniczoną poręką

ulica Straszewskiego 28 (naprzeciw Uniwersytetu)

przyjmuje wkładki i opłaca

5%

od dnia złożenia do dnia zwrotu i podatek rentowy. 7033 1 12

Wielka ilość mebli używanych

jest do sprzedania po bardzo niskich cenach 6823 3 3

w Publicznej hali Aukcyjnej, Pałac Spiski.

Podejmie się każdej pracy

kawaler, lat 25, rutynowany buchalter-bilansista, energiczny, obrotny, zdolny pracownik. Pożąda dużo pracy. Także i na prowincyi. Zgłoszenia pod M. W. poste restante Kraków. — — 6944 2 2

Ogłoszenie dzierżawy.

Hotel George'a wraz z restauracyą, lub restauracya sama, we Lwowie jest zaraz dowydzierżawienia. Dzierżawca otrzyma cały hotel i lokal restauracyjny, **zupełnie odnowione** tak, iż odpowiadają wszelkim nowoczesnym wymogom.

Oferty wnosić należy do dnia 31-go sierpnia 1913 roku.

Bliższych szczegółów i warunków udziela Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, ulica Kl. Tańskiej 3, jako właściciel hotelu. 6841 5 5

Wpisy powakacyjne

do:

1) **szkoły pospol. z jęz. franc.,**
2) **do gimnazyum z prawem publiczności,**
3) **do pensyonatu z zakresem realiów i jęz. ang.**

w Zakładzie naukowym
H. Strażyńskiej

(ul. Franciszkańska l. 1)

pod kierunkiem 6526 4 10

c. k. Radcy szkolnego A. Mazanowskiego

zaczynają się **dnia 28 sierpnia** od godz. 10—1 przed południem i od 3—5 po południu. Egzamina wstępne i poprawcze dnia 6 września. Siły fachowe i kwalifikowane.

Najsilniejsza szczawa zimno-żelazista.
Wody silnie radioczynne. - - - -

Żegiestów-Zdrój Zakład zdrojowo-kąpielowy nad Popradem.

Kąpiele mineralne najobfitsze w kwas węglowy. Kąpiele borowinowe, hydropatyczne, popradowe i słoneczne. Znakomita górska stacya klimatyczna. — Mleko, żentyca. — Stacya kolei, poczta i telegraf w miejscu. Wyborny skutek leczniczy, w chorobach **kobiecych i nerwowych i t. p.**

Prospekty zadarmo opłatnie

Sezon od 15go maja do końca września.

- - **Lekarz zakładowy: Dr Ludwik Doboszyński.** -

W I sezonie tańsze mieszkania, w III mieszkania i kąpiele o **30%**. Wszystkie wille odnowiono i na nowo umeblowano, przerobiono łazienki, wybudowano dwie nowe wille, zaprowadzono kanalizacyę, wodociągi, oraz elektr. oświetl. **Dwie nowe restauracye pod nowym zarządem. Ceny bardzo niskie.** 3855 3 3

Pracownia bielizny „ASTRA“
Kraków, Bonerowska 7

wykonuje wzorowo bieliznę damską, męską i dziecięcą, oraz całe wyprawy ślubne od najskromniejszych do najwykwintniejszych, zarówno z materyału dostarczonego jak i własnego, po umiarkowanych cenach. 6812 3 20

Nr ins. 48

7046

Hala licytacyjna
c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 29.

W środę dnia 27 sierpnia 1913 roku i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Maszyna do szycia nożna Singera, kredens, kanapa, zegary, szafa, lustro, kapy na łóżka itp., sprzęty domowe, kartki zastawnicze na złoty zegarek, łańcuszek, pierścionki z brylantami, bransoletę i szpilkę — oraz palto męskie zimowe.

Kraków, dnia 26 sierpnia 1913.

Bliższe szczegóły na tablicy przed halą umieszczonej.

Lecznica dla zwierząt, oraz zakład kąpielowy
Kraków, Lubicz 40 — Telefon 2552

przyjmuje w leczenie wszelkiego rodzaju zwierzęta domowe, oraz przeprowadza zabiegi operacyjne. — Dla psów **kąpiele lecznicze** oraz **zwyczajne.**

5536 14 0 *Artur Liebeskind,* lekarz weterynaryjny.

Poszukiwany

NAKŁADCA

księgarz lub osoba prywatna na dzieło twórcy Esperanta, dra Ludwika Zamenhofa. Dzieło to wyszło w 18 językach; w niemieckim doczekało się 4 wydań. Przypuszczalne koszta druku w 2000 egzem. — 400 K. **Leopold Kronenberg, Bochnia.** 6875 3 5

Matka prof. gimn.

przyjmie pod staranną opiekę **uczniów** na stancyę. Fortepian na żądanie. Zgłoszenia od dnia 28 sierpnia pod adresem: **Kraków, ulica Wolska l. 28,** parter na prawo. 6894

Młoda panienka

poszukuje zajęcia kasyerki lub ekspedyentki. — Zgłoszenia pod: **„Helena“.** „Tygodnik Bocheński“, Bochnia. 6879 3 3

Młody i zdolny, początkujący

Dziennikarz

znajdzie zajęcie. Zgłoszenia z referencyami adresować: **„Tygodnik Bocheński“,** Bochnia, Rynek A-B. 6878 3 3

Handel

towarów mieszanych, połączony z pokojami do śniadań, oraz restauracyą, przy ruchliwej ulicy w Krakowie, do sprzedania. Listy nadsyłać pod **K. K. 100** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6948 2 3

Do pielęgnowania chorych

polecają się dobrze wyszkolone Siostry, w miejscu, jak i w okolicach. Podgórze, ulica Józefińska l. 31. — Telefon 2090/VI. 6550 6 6

Poszukiwany

NAKŁADCA

księgarz lub osoba prywatna, na dzieło twórcy Esperanta, **dra Ludwika Zamenhofa,** p. t.: **„Manifest esperancki.** Rozwiązanie zagadnienia języka międzynarodowego“. Dzieło to wyszło **w 18 językach;** w niemieckim doczekało się 4 wydań. Przypuszczalne koszta druku w 2000 egz. — 400 K. **Leopold Kronenberg, Bochnia.** 6876 3 5

Lecznica hygieniczna
Dra Tarnawskiego

w Kosowie za Kołomyją, st. kol. Zabłotów lub Wyżnica.

Otwarta do zimy. — Leczenie wodą, kąpielami słonecznemi, dyetą przeważnie jarską, postem, gimnastyką zwykłą i oddechową, oraz przysposabianie do życia hygienicznego. 3716 3 25

2 panienki lub 2 uczniów

z dobrej rodziny znajdzie pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem. Ul. Krowoderska 57.

Une dame française

accepterait comme pensionnaires deux jeunes filles ou deux jeunes garcons de bonne famille. Krowoderska 57. 6994 2 2

Potrzebny stały

zbieracz anonsów

na Bochnię, Tarnów i Zakopane, zresztą na wyjazd według wskazanych adresów. Referencye koaieczne. **„Tygodnik Bocheński“, Bochnia A-B.** Telefon 20. 6874 3 3

Towarzystwo handlowo-przemysłowe „Bazar“ w Tarnobrzegu poszukuje

zawodowego kupca

do prowadzenia handlu towarami mieszanemi. Posada do objęcia zaraz. — Kandydaci z kaucyą mają pierwszeństwo. Podania należycie udokumentowane przy podaniu wysokości płacy należy wnosić na ręce Dyrekcyi, do której też należy się zwrócić o bliższe wyjaśnienia.

Za Dyrekcyę:
6988 2 3 **Bielewicz.**

Panna inteligentna

żydówka, licząca lat 22, z posagiem 8000 K, wyjdzie za mężczyznę na odpowiedniem stanowisku. Zgłoszenia pod **„Speranza 25“** poste restante **Kraków.** 6986

Która inteligentna rodzina przyjęłaby młodą, ładną

sierotę

do domu, gdzieby znalazła sposobność wykształcenia się w gospodarstwie domowem. Zna szycie na maszynie i haftowanie. Łaskawe zgłoszenia: **„Blondynka 15“** do „Tygodnika Bocheńskiego“, Bochnia, Rynek A-B 6880 3 3

Panienkę

lub dwie, z lepszego domu, przyjmie na stancyę nauczycielka. Na żądanie pomoc w nauce. — Kraków, ul. Czysta 8, II p., of. 6478 1 2

Potrzebni

zdolni **czeladnicy szewscy,** do męskiej i damskiej roboty, oraz zdolny cholewkarz. Wiadomość: Hotel Drezdeński, m. 17. 7035

Abituryent

Akademii handlowej poszukuje współlokatora do pokoju wraz z całem utrzymaniem, na bardzo przystępnych warunkach. Zgłoszenia: Podoska, ul. Floryańska 20, II piętro. 7038 1 3

Ważne dla PP. Studentów i Akademików

Pięknie urządzone pokoje wraz z całem utrzymaniem do wynajęcia w śródmieściu Krakowa. Wiadomość tamże, przy ul. Poselskiej l. 9, I piętro. 7047 1 12

Dereniе na nalewki i do smażenia K 4, jabłka lub gruszki K 3·20, śliwki węg. K 3, śliwki olbrzymie K 3·50, pomidory K 3 wysyła w 5 kg. koszykach franko **N. Riesel, Zaleszczyki.** 7019 1 3

Nauczycielka

z egzam. wydz., celującemi patentami, muzyką (met. prof. Leszetyckiego), rysunkami, znajom. jęz. niem. i franc., przyjmie posadę pryw. do dziecka w wieku od 6—12 lat. Najchętniej w Zakopanem lub w okolicach Krakowa. — Wiadomość do 31 sierpnia: Zakopane, Skibówka 14 — potem: Kraków, Niecała 4, II p. 7021 1 4

Świeże bośniackie śliwki

wielkie, 5 kg. koszyk 2 K, 25 kg. z przesyłką pospieszną 6 K, 50 kg. 11 K, 100 kg. 20 K, loco Banjaluka, koleją, za gotówkę z góry. **G. Joska, Banjaluka,** Bośnia. 7017 1 2

Prawnik

szuka jakiegokolwiek zajęcia biurowego. **W. W.** poste restante Podgórze. 293 3 3

Bursa im. Dra Jordana

utrzymywana przez Tow. Opieki nad młodzieżą szkół średnich w Krakowie, przyjmuje uczniów z klas niższych za opłatą 40 koron miesięcznie. Przyjmie także za bezpłatne utrzymanie kilku uczniów starszych jako korepetytorów. Zgłoszenia do Zarządu, Graniczna 15. 7037 1 3

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

Szkole Kroju i szycia

przy ulicy św. Krzyża l. 7

kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju systemu Worth'a (bez poprawek zacznie się dnia 2 września). Dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, warunki zniżone. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od ½9 do 10 rano i od 3 po południu do 6. 6961 1 4

Student

znajdzie umieszczenie i opiekę przy intelig. familii, z wiktem, z obsługą od 70 K miesięcznie. Wiadomość: ulica Lenartowicza 10, II piętro. 6989 2 6

Matka profesora gimnazyalnego przyjmie na stancyę uczniów szkół średnich, zapewniając troskliwą opiekę. **Kraków, ulica Felicyanek l. 5,** parter na lewo. 6629 3 3

Student

niższego, gimn. z dobrego domu, znajdzie pomieszczenie i dobrą opiekę przy inteligentnej rodzinie izrael. — Radziwiłłowska 19. III p., drzwi na lewo. 6985 2 4

Droguerya w Żywcu

poszukuje pomocnika. 6807 5 7

Notaryalny solicytator-koncypient

z kilkoletnią praktyką, przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia pod **Romuald Bauer, Lwów, ul. Janowska 11 A.** dla W. W. 7007 2 4

Mieszkania:

róg Krupniczej i Szujskiego 1, II piętro, złożone z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, elektr., i 3 pokoje, również z komfortem. — Wiadomość: ulica Krupnicza l. 11, parter, w ogrodzie. 6872 2 2

Pokój duży frontowy

z meblami, pościelą, dla pań lub panów, sam lub z kuchnią wraz z naczyniem, na dłuższy lub krótszy czas, również piękne frontowe mieszkanie dla panienek, z domu inteligentnych, przy starszej wdowie po urzędniku, z utrzymaniem. Wielopole 7, I p., na prawo, Rybarska. 6739 3 3

Wdowa starsza

poważna, pracowita, szuka miejsca dla samoistnego prowadzenia gospodarstwa domowego, opieki nad dziećmi lub jakiegoś innego zajęcia. Zgłoszenia przez biuro ochrony kobiet, Kraków, ulica Jagiellońska 5. 6787 3 3

OLEJ do podłóg

zapobiega tworzeniu i unoszeniu się kurzu. 6326

Pocztówki 5 kg. brutto wysyła się za K 3·70 opłatnie.

Lakier do tablic szkolnych czarny, matowy i z połyskiem

polecają najtaniej

Reim i Spółka

Kraków. Rynek 37.

Rutynowana ekspedyentka

szuka posady. Posiada także praktykę kasową. Zgłoszenia listowne pod „Ekspedyentka“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7025 1 2

Panienkę

z pierwszych klas szkoły średniej, z dobrego, zamożnego domu, przyjmie na pensyę inteligentna (izr.) rodzina, ulica Boncrowska 14, II p., drzwi na prawo. 7024 1 3

Panienki z całem utrzymaniem, za ceny przystępne, przyjmuje nauczycielka. Opieka troskliwa. Konwersacya niemiecka, francuska i angielska bezpłatnie. Fortepian w domu. **A. A. 99** poste restante **Kraków.** 7023 1 3

Handel

Marcelego Bursztyna w Limanowej poszukuje **pomocnika**, obeznanego z czynnościami piwnicznemi i bufetowemi. Posada zaraz do objęcia. 7016 1 2

Panna do ekspedycyi

z kaucyą, znajdzie całodzienne zajęcie. Wiadomość: „Laktol“, ulica Karmelicka 15, tylko o godz. 6 wieczór. 7044 1 2

Mebli

garnitur dębowych do jadalni i konsola salonowa, staroświecka, jest do sprzedania, ulica Szujskiego, róg Krupniczej, II piętro. Cena tamże wiadoma. 7027 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach
195 przegranych. 119 0

Do wynajęcia na Salwatorze

2 pokoje z kuchnią i łazienką, na I p. Wiadomość: 2-ga willa na lewo, parter. 7045 1 3

Mieszkanie

w pobliżu gimnazyum Sobieskiego, złożone z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i t. d., z instalacyą gazową, na I-szem piętrze, strona południowa, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, ul. Staszica 7. 6981 1 3

Lokal piętrowy

w Krakowie, w Rynku gł. 12, o jednej sali frontowej z balkonem i drugiej o 40 m², z przedpokojem i kuchnią, odpowiednią na kancelaryę lub przedsiębiorstwo, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w kantorze, Rynek gł. 12. 7042

„SZYK PARYSKI“

nadaje gorset wykonany w pracowni

„Esperanto“

Kraków, Stradom 23.
7028 1 3

Matka

profesora gimnaz. przyjmie kilku studentów, zapewniając im troskliwą opiekę syna, dobry zdrowy wikt i pomoc w naukach. Na żądanie lekcye gry fortepianowej w domu. — Ulica Sobieskiego l. 16 D, II piętro, vis-à-vis gimnazyum. 7029 1 2

Kupuję stare ubrania

i stare kamaszki. Ch. Gelbwachs, Kraków, ul. Miodowa 26. 7026 1 2

Panienki

kształcące się znajdą pomieszczenie. Warunki przystępne. Konwersacya francuska bezpłatnie, fortepian na miejscu. Ul. Rajska 20, I piętro, drzwi na prawo. 6751 4 7

Świeże owoce.

Derenie do smażenia 3·50 K, jabłka lub gruszki stołowe 3 K, śliwki węgierskie 3 K, gruszki cesarskie 4 K, wysyła w 5 kg. koszykach opłatnie za zaliczką **D. Gottfried**, dom eksportowy, **Zaleszczyki III.** 7018 1 5

L. 103792/913. 6903
I. a.

Obwieszczenie!

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy owsa, siana, słomy równej i mierzwy dla pociągów miejskich w czasie od 1 października 1913 do 30 września 1914 odbędzie się w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu (ul. Poselska l. 10, piętro II) **w piątek dnia 12 września 1913, o godzinie 12-tej w południe,** publiczna licytacya zapomocą opieczętowanych i ostemplowanych ofert.

Oferty składać należy na ręce Naczelnika Wydziału ekonomicznego Magistratu w powyższym terminie do godziny 12 w południe w dniu licytacyi.

Wadyum wynosi:
1) na dostawę owsa . . . 3200·— K
2) „ „ siana . . . 2000·— „
3) „ „ słomy równej i mierzwy . 750·— „

Dostawa obejmować będzie w przybliżeniu 350.000 kg. owsa, 350.000 kg. siana, 100.000 kg. słomy równej i 100.000 kg. słomy mierzwy, przyczem Gmina miasta Krakowa zastrzega sobie prawo rozdziału dostawy na poszczególne artykuły.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 20 sierpnia 1913.

Leo.

Asystentka-dentystka

Polka, bardzo dobrze polecona, potrzebna do lekarza-dentysty we Lwowie. Zgłoszenia listowne z fotografią przyjmuje Administracya „N. Reformy“ dla **Dra Z. S.** 7022 1 3

2000 koron

na b. pewną, dobrą hipotekę, poszukuje **„Doktor 2000“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 6980 1 3

Vis-à-vis

półkryte powozy, wózki, kuczer-faetony, landa i t. p. do sprzedania. Kraków, Zwierzyniecka 35. 6984 1 8

Fortepian krótki

do sprzedania. Kraków, ul. św. Jana l. 16, I piętro. 7036 1 3

Dojrzałe słodkie winogrona stołowe

wysyła **Mojżesz Pollak, Péterréve,** Węgry, kom. Bácska, 5 kg. K 2·50 tam. Wysyłka za zaliczką. 7040

Do wynajęcia tanio

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, z wygodami, na I i II p., od 1 września, przy ul. Lelewela 7, Półwsie Zwierzyniec.
6983 1 2

Sprzedam 2 realności

z komfortem urządzone, w dzielnicy XII i IV, lub zamienię na parcelę albo na starszy dom, oraz kupię restauracyę w dobrym punkcie. Zgłoszenia pod **F. F. 12** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu.
6982 1 3

Języki:

Angielski
Francuski
Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe mogą być rozpoczęte każdego czasu. Dyplomowani nauczyciele odnośnej
7000 narodowości. 1 0

Anson School

ul. Jagiellońska 9, tel. 2233.

Studenci lub panienki

znajdą wygodne pomieszczenie wraz z całem utrzymaniem w inteligentnym domu, w pobliżu 2 gimnazyów, szkoły realnej i kursów Baranieckiego. Mieszkanie z nowoczesnem urządzeniem, fortepian w domu. Warunki przystępne, opieka sumienna. Zgłoszenia: ulica Kremerowska 4, parter, na lewo, tuż obok gimnazyum Sobieskiego. 6625 3 5

SZKOŁA BUCHALTERYI

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, Floryańska 55, I p. Tel. 2113

przygotowuje do praktycznego egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w Akademii handlowej w Krakowie i do teoretycznego egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie. Nowe kursa rozpoczną się dnia 10 września 1913 r. Wpisy na oba powyższe kursa przyjmuje moje **BIURO BUCHALTERYJNE,** ul. Floryańska l. 55, I piętro, telefon Nr 2113. — Biuro buchalteryjne sporządza bilanse, zakłada nowe i przerabia niedokładne księgi handlowe i przyjmuje wszelkie prace w zakres buchalteryi wchodzące pod dyskrecyą za bardzo niską opłatą. — Moja **SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH** uczy pisania na maszynach, pomnażania pism na maszynach różnych systemów. — **Cena za kurs buchalteryi kupieckiej wraz z nauką pisania na maszynach = 100 K, płatna w ratach miesięcznych. =**

STANISŁAW BURNATOWICZ

Nauczyciel buchalteryi, kwieskow. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy lustrator Stowarzyszeń zarobk. i gospod. Zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych, spraw rachunkowych i kasowych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, były dyrektor banku. 6663 4 0

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 7041 1 20

PRYWATNE

Seminaryum nauczycielskie żeńskie

z prawem publiczności

SEBALDY MÜNNICHOWEJ
w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 15.

Przy Zakładzie **Internat.**

Wpisy powakacyjne na kurs I-szy rozpoczną się 29 sierpnia, egzamina wstępne i poprawne odbywać się będą 1 i 2 września. Nauka rozpoczyna się 4 września nabożeństwem, które się odbędzie w kaplicy SS. Felicyanek, ul. Kołłątaja l. 5 o godzinie 8 zrana. 7020 1 5

SŁAWNĄ

ze swego

uśmierzającego bole skutku, jakoteż jako **orzeźwiający i wzmacniający** środek i jako dodatek do **wilgotnych nacierań ciała** jest

Diana — wódka francuska
z mentolem.

Zalecana przez lekarzy. 6180 1 4 Wszędzie do nabycia.

Szczawnica

Szczawy alkaliczno-słone (7 zdrojów) najsilniejsze w Europie.

Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi i krwi i choroby nerwowe.

Sezon od 20 maja do 30 września.

Zakład inhalac. odnowiony, zakłady wodolecz., łazienki mineral., kąpiele słoneczne, leżalnie. Mieszkania z komfortem urządzone od K 1·60. W I i III sezonie o 20 do 30% tańsze. Wykwintna restauracya i liczne pensyonaty. Lekarz zakład. Dr Włyński i 8 lekarzy wolno praktykujących. Zwolnienie od taks zdroj. tylko wyjątkowe, w II sezonie nikogo się nie zwalnia! Śmieci i plwociny spalane w specyalnym piecu. Desynfekcya mieszkań po każdym mieszkańcu przymusowa aparatami formalinowemi. Mieszkania urządzone i na zimę. **Stacya kolejowa: Stary Sącz lub nowy Targ.** Zgłoszenia o mieszkanie i o fiakrów do **Zarządu** lub do **Komisyi zdrojowej. Unikać faktorów!**

Najsilniejsze wody na całą Europę: Lecznicze: Józefina, Magdalena, Wanda i Stefan. Alkaliczno-stołowe: Stefan i Jan. Wysyła wody Zarząd zdrojowy w czasach bezmroznych, w pakach po 25, 30 i 50 flaszek. Są one na składach we wszystkich aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 2844 21 26

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny

Bank Hipoteczny
Filia w Krakowie

Rynek główny, róg ul. Brackiej.

Kapitał akcyjny: K 20,000.000·— Kapitał rezerwowy: K 11,000.000·—

Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—.

Kantor wymiany.
Oddział depozytowy i schowki depozytowe.
Oddział wkładek gotówkowych.
Oddział towarowy.
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1. 878 33 40
Składy towarowe, przy ul. Zacisze.
Detaliczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.



NOWO OTWORZONY MAGAZYN OBUWIA
„AL-FA“

Kraków - - ulica Starowiślna l. 6

poleca obuwie pierwszorzędne, w najnowszych fasonach, po stałych, bardzo tanich cenach fabrycznych. **Na sezon jesienny nadeszły najnowsze fasony.**

7003 Kalosze oryg. petersb. i ameryk. 1 7

Proszę się przekonać o niezwykłej taniości.

Witajcież!!

Szanowni Goście powracający z wywczasów letnich!

WITAJCIE

i dajcie dalej z całem zaufaniem Swą odzież do odnowienia

do jedynej w Krakowie prawdziwej chem. pralni i art. farbiarni

„TĘCZA“

ul. Czarnowiejska l. 72, telefon 1471.

FILIE:

ul. św. Sebastyana 10
„ Floryańska 29
„ Karmelicka 1
ul. Grodzka 51
„ Długa 1
„ Długa 29
ul. Krakowska 14.

6940 2 10

Najlepszą kawę

Kampinas w woreczkach 5-kilowych
surową à **K 2·60** za 1 klg.
paloną „ **K 3·40** „ 1 klg.
z doliczeniem jednej korony za frankaturę i opakowanie — poleca

Antoni Suski

6778 4 6 **Dom handlowy w Krakowie**

Obrazy tylko wybitniejszych malarzy zakupię oddzielnie lub całe zbiory, ręcząc za dyskrecyę. Zgłoszenia z opisem i ceną obrazu pod: **Czermak** poste restante **Lwów,** za okazaniem karty kolej. Nr 257. 6648 5 5

Do wynajęcia zaraz

cały dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 (przy plantacyach, róg Mikołajskiej i św. Tomasza), gdzie się mieściły biura Dyrekcyi Policyi.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Doboszyńskiego, przy ul. św. Anny l. 3. 135 2 0

Panienki

z lepszych domów przyjmę na mieszkanie. — Ul. Długa 43, parter, na prawo. 6658 4 20

Poszukuję wspólnika

do powiększenia fabryki istniejącej od lat 40. Zgłoszenia: **M. M.** poste restante **Zwierzyniec.** 6605 3 6

L. 102667/1913. 7039
B. b.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału miejskiego w Alei Mickiewicza, odbędzie się w Budownictwie miejskiem, Oddział B., rozprawa zapomocą ofert pisemnych **dnia 9 września 1913 r.** o godzinie 12-tej w południe.

Wadyum wynosi 700 koron.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w rzeczonem biurze w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Oferty wniesione po terminie, lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa,
dnia 20 sierpnia 1913.

Panienka

uczęszczająca do szkół, znajdzie umieszczenie z całem utrzymaniem, w osobnym pokoju. Na żądanie konwersacya niemiecka, u wdowy po wyższym urzędniku. — Ulica Karmelicka 33, II piętro, na prawo. 6662 3 4

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., dla wypłacalnych osób każdego stanu, jakoteż korzystne pożyczki hipoteczne uskutecznia Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 6682 7 8

Poszukuję agenta

zdolnego do sprzedaży artykułów spożywczych i delikatesów. Pierwszeństwo mogą mieć ci, którzy się wykażą, że w podobnym zawodzie już dodatnio pracowali, i dobrze poleceni. Zgłoszenia pod **M. S.** poste restante **Kraków,** za okazaniem banknotu dziesięcio-koronowego Nr seryi 2034. 6953 2 2

Kupuje

meble lepsze i zwykłe, fortepiany krótkie, pianina, kasy, broń i t. p., handel mebli i różnych rzeczy, Kraków, ulica Gołębia 10. 6661 4 10

Współlokatora

(izr.), urzędnika publ. lub pryw., poszukuję od 1 września, do wielkiego, taniego pokoju. — **„Zgodliwy 94“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 6945 2 2

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G.. ulica Gołębia 16, II p., front. 6686 4 10

Zdolnych zastępców

za najwyższą prowizyę do sprzedaży losów na raty, dozwolonych w państwie austro-węgierskiem, poszukuje **Generalna Reprezentacya (Zygmunt Hirschberg), Kraków, Rynek gł. 9.** 6991 5 5

Handel

delikatesów przy pryncypalnej ulicy w Krakowie, do odstąpienia. Zgłoszenia: Wł. Fałek, Kraków, Dębniki. 6694 4 5

Do wynajęcia

bardzo tanio od 1 października przy ul. Siemiradzkiego 15, 5 pokoi (wszystkie frontowe, bardzo słoneczne) przedp., kuchnia, łazienka, 2 klozety, oświetl. elektr. — Tamże 3 lub 4 pokoje z przedp. i kuchnią od 1 października, jakoteż lokal sklepowy. 6695 6 6

3 i 4 pokoje

kuchnia, łazienka, oświetlenie elektryczne, do wynajęcia od 1 października, przy ul. Szlak 3 (obok szkoły). 6821 5 5

NA WYCZERPANIU

KRONENBERGA
„SAMOUCZEK“

języka 6877 3 10

ESPERANTO

do nabycia w księgarniach.

Cena 60 halerzy.

W BOCHNI:
Księgarnia W. Hillenbranda.
W KRAKOWIE:
Księgarnia Polska, ul. Sławkowska

Do sprzedania

willa piętrowa z oficyną, wodociągiem i pięknym ogrodem około 1200 sążni. na wzgórzu, całość frontowa, naprzeciw gimnazyum i bursy w Bochni. Wiadomość u adw. Dra J. Peipera, Kraków, Grodzka 15. 6698 4 5

P. T. Studentów przyjmę na mieszkanie z całem utrzymaniem za 50 K miesięcznie. **E. Matusińska,** Kraków, ul. Felicyanek 7, I p. 6732 2 2

Ucznia lub panienkę

szkół średnich przyjmie na stancyę rodzina profesorska za umiarkowanem wynagrodzeniem, zapewniając opiekę i pomoc w nauce. Zgłoszenia ustne lub listowne: W. W., Smoleńsk 27, III piętro. 6737 6 6

Zarząd dóbr Głębowice

p. Polanka Wielka

ma do sprzedania **młocarnię z kieratem przewozową,** z przyrządem do czyszczenia, z bardzo korzystnemi warunkami. 6745 5 8

Panienki lub studenci

znajdą umieszczenie. Fortepian na miejscu. Tamże pokój do wynajęcia. Garbarska 6, I p., drzwi na prawo. 6758 5 5

Panienka

do ekspedycyi znajdzie umieszczenie w cukierni, ulica Szewska 23. 6753 5 6

Przyjmę jednego lub dwu studentów. — Na żądanie pomoc w nauce, fortepian w domu. Blumenfeldowa, Lubicz 24. 6788 3 3

Panny sklepowe

uzdolnione w ekspedycyi, znajdą posadę w handlu masarskim Józefa Bialika, Kraków, ul. Floryańska. 6796 3 0

Majątek

bardzo ładny, tuż pod Krakowem, obejmujący około 70 morgów, w czem łąk dwukośnych 17 morgów. Komunikacya do miasta znakomita. Budynki mieszkalne, jakoteż gospodarcze dobre. Nadaje się doskonale na gospodarstwo mleczne i jarzynowo-kwiatowe. — Do kupna potrzeba 30.000 K. Zgłoszenia: **Józef Janiszewski,** Kraków, Dotaniczna 6. 6803 3 10

Uczeń izr.

szkół średnich lub niższych znajdzie wygodne umieszczenie wraz z całem utrzymaniem. — Wiadomość: ul. Librowszczyzna 8, II piętro, drzwi na prawo. 6740 7 7

Okazyjna sprzedaż majątku

w powiecie przemyślańskim o obszarze przeszło 1000 morgów, w czem 486 mg. roli, 73 mg. łąk, reszta las w połowie rębny. Dwór piętrowy, budynki gospodarcze znakomite. Parcelacya zapewniona. Majątek ten jedynie z powodów familijnych do sprzedania. — Zgłoszenia: **Rządowo upoważnione biuro kupna sprzedaży nieruchomości, Kraków, Dunajewskiego 3.**
6818 3 3

Sprzedam willę nową

parterową w oddaleniu 3 klm. od Krakowa — murowaną, złożoną z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, sionki, werandy — położoną w pośród ½ morgowego ogrodu, oraz parku szpilkowego. Komunikacya z Krakowem znakomita. Zgłoszenia: **D. W. 3** poste rest. **Kraków, Podwale.**
6819 3 3

Do wynajęcia

dwa wielkie frontowe pokoje, umeblowane, z balkonem. Niecała 5, II p. 6832 3 3

Studenci

z niższego gimn. lub szkoły realnej, znajdą umieszczenie, obfity wikt i rodzicielską opiekę, od 70 K. Adres: Garbarska 10, I p., na prawo.
6824 3 5

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“

w Dobczycach

odbędzie się **14 września 1913 o godzinie 4 po poł.** w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Odczytanie sprawozdania z ostatniej lustracyi;
3) Zmiana statutu; 6977
4) Wnioski Członków.

W razie, gdyby się potrzebna ilość członków nie zebrała, odbędzie się Walne Zgromadzenie tegosamego dnia o godzinie 5 bez względu na ilość obecnych członków.

Dobczyce, dnia 22 sierpnia 1913.

Sekretarz: **Piotr Boy.** Prezes: **Aleksander Filipowski.**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.